Nr. 78. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Niedziela 3 Kwietnia 1921.

Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk — f.	1050 Mk — f.	525 Mk — f.	175 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	2280 „ — „	1140 „ — „	570 „ — „	190 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	2400 „ — „	1200 „ — „	600 „ — „	200 „ — „
W innych państwach	3000 „ — „	1500 „ — „	750 „ — „	250 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140,956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Piohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoptasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Eoposyeo ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstae, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, sko nolicowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze i ogłoszenia i. t. p.) przyjmuje się za cenę 10 Mk od 100 egz. dla zamiejsc., a 6 Mk od 100 egz dla miejscowych prenumeratorów.

Próba restauracji na Węgrzech

Kraków, 2 kwietnia.

W chaotycznych stosunkach, które w ciągu ostatnich lat wytworzyły się w Europie środkowej, długo jeszcze »będzie straszyć« to z prawej to z lewej strony. Społeczeństwa, gwałtownie wytrącone z kolei swego historycznego rozwoju, postawione nagle w warunkach bytu, przez nie same organicznie i stopniowo nie wytworzonych, potrzebować będą długiego czasu, aby wżyć się w te nowe warunki, jeżeli to wogóle potrafią.

Każdy poważniej i głębiej patrzący na rzeczy, zdaje sobie bez trudu sprawę z tymczasowości wytworzonych stosunków w Europie i rozumie, że pod pozorami ich rzekomej stałości i uporządkowania wre gorączkowa i tajemnicza praca nad ich gruntownem obaleniem... W żadnej epoce historycznej intryga najbardziej fantastyczna nie grała takiej roli jak obecnie. Najbujniejsza fantazja obu Dumasów blednie w porównaniu z tem, co się obecnie w całej Europie dzieje, jak się intryguje ze wszystkimi przeciw wszystkim, jak się łowi różną rybę w tej nad miarę zmąconej wodzie. Z jednej strony żywioły społecznie wywrotowe uważają, że zbliża się ich benefis i nie opuszczają rąk. Z drugiej zaś wszelkiego typu i nazwania reakcja nie zasypia także gruszek w popiele, ale dmucha weń z zapałem, utrzymując w stanie ciągłego rozżarzenia te węgle, które ze strasznego pożaru zostały jeszcze i w każdej chwili mogą wzniecić pożar na nowo.

Jest rzeczą dla współczesnych stosunków charakterystyczną, że niemal równocześnie w Niemczech środkowych wybuchło powstanie komunistyczne, nie wiadomo już które z rzędu, że ekscesarz Wilhelm wystąpił z dokumentami i broszurami, rozsyłanemi obecnie po całych Niemczech, że w Prusiech Wschodnich przygotowuje się niemal jawnie nowy hr. York na czele kilkuset tysięcznej armji, że rząd angielski pokumał się ostatecznie z bolszewikami, że zazdrosna o koncesje rosyjskie burżuazja amerykańska postanowiła co rychlej uczynić to samo, że wreszcie w Budapeszcie zjawił się nagle w niedzielę wielkanocną były król węgierski, i cesarz austrjacki Karol I względnie węgierski IV, żądając od Horthyego, aby go natychmiast wprowadził na tron. Wszystko to razem jest przedewszystkiem miarą chaosu, w którym wypada żyć narodom europejskim.

W ciągu krótkiego swego panowania młody Karol nie złożył wprawdzie dowodów ani rozumu ani szczególniej silnego charakteru, jednak z drugiej strony nie okazał się również warjatem. Nie podobna więc teraz przypuścić, aby młody ten dynasta w stanie jakiejś głębszej niepoczytalności, jako somnambulik tylko i lunatyk, zajechał najpierw do biskupa w Steinamanger, a potem do samego Horthyego w Budapeszcie i kazał się obwoływać królem węgierskim. Towarzyszyło mu kilku wiernych z jego świty. Także z pewnością nie orły. Ale także i nie idjoci, którzy już całkiem nie wiedzieli, co i dlaczego robią.

Więc, jakkolwiek tajemniczo przedstawia się cała ta afera, to jedno jest pewne, że wyrosła ona na gruncie jakiejś wielkiej, dobrze przygotowanej i mocno rozgałęzionej intrygi. W kilkugodzinnej rozmowie swej z Horthyim, Karol miał powoływać się na to uporczywie, że przyjechał do swego państwa za wiedzą i zachętą — Francji... Wprawdzie zaraz potem posłowie Francji, Angiji i Włoch złożyli znaną z depesz deklaracyę przeciw powrotowi Habsburgów, ale doświadczenie zarówno stare, jak najnowsze, uczy, że jedno drugiego w polityce wcale nie wyklucza...

Przez wielki piątek Karol bawił w Wiedniu. Wydał nawet obiad na piętnaście nakryć dla przyjaciół najbliższych. Jechał przez Bawarję i Passawę. A rząd dra Mayera nic o tem nie wiedział... Tylko chrześcijańsko-społeczna i monarchiczna »Reichspost« wystąpiła we wtorek z radosnym i triumfalnym artykułem, największemi czcionkami swojej drukarni zwiastując powrót Karola na węgierską połowę tronu praojców.

Ze wszystkich państw, które oburzyły się i przeraziły nagłem wynurzeniem się »strasznego« Karola w Budapeszcie, tylko te państwa, które obłowiły się przy rozdzieraniu państwa węgierskiego, mają istotny interes w tem, aby ten duch przestał straszyć. Więc Czechy, Jugosławja i Rumunja. Ale i tu należy czynić jeszcze różnice. Czy bowiem w Jugosławji rzeczywiście stronnictwo np. Radicza i wogóle wszyscy Chorwaci są tak przerażeni, jak pisze urzędowe biuro telegraficzne belgradzkie, to pozostaje jeszcze do udowodnienia. Reszta »oburzenia«, które roztelegrafowano po całej prasie światowej, stanowi produkt czysto polityczny. Musi ono do czegoś służyć, coś osłaniać, coś popierać, coś paraliżować. Co, jak, gdzie? — niepodobna wiedzieć.

Być może, że biedny Karol i kierujące jego krokami panie burbońskie padły ofiarą mistyfikacji, błędu w rachunku, zawikłania w dyspozycjach czy czegoś podobnego. Być jednak także może, że zaczęło się coś większego, niż krótkotrwały epizod. W każdym razie jest faktem, że Karol do tej pory z Węgier nie wyjechał, że czeka na decyzję zwołanego pośpiesznie Zgromadzenia Narodowego, że rozstając się z Horthyim, powiedział emfatycznie: »Klnę się na mój honor, że żywy Węgier nie opuszczę!« A w czasie krótkiego swego panowania Karol wprawdzie przydomka »rozumnego« nie zdobył, ale także i »idjotą« nikt go, przynajmniej publicznie, nie nazwał. Więc coś w tem wszystkiem jest. I nie wiadomo zupełnie, jak długie i czyje ręce tę kaszę mieszają.

W Warszawie rozległy się nagle głosy, aby Polska wzięła udział w najostrzejszej kampanji protestów przeciw powrotowi Karola na tron węgierski. Należy ostrzec przed taką porywczością i przed takiem przecenianiem własnych sił. Jeżeli bowiem na Węgry mają wrócić kiedykolwiek Habsburgowie, to będzie to wynikiem takiej gry sił, że Polska ich sparaliżować nie potrafi. Jeżeli zaś nie mają wrócić, to znowu będzie to wynikiem działania innych sił, które ze strony Polski wzmacniania bynajmniej nie potrzebują. Zarówno w życiu prywatnem, jak tem bardziej politycznem zdrową jest zasada, aby nie dmuchać w ogień, o którym nie wiadomo, kto go rozniecił i kto go pragnie gasić, tudzież na jakim rożnie, jaka pieczeń i dla kogo ma się w tym ogniu upiec. Śmiesznym i pożałowania godnym jest człowiek, który tańczy na sznurku, ciągnionym przez niewidzialne dla niego i nieznane ręce. Widok całego państwa, tańczącego na takich tajemniczych nitkach, byłby już nie śmieszny lecz smutny. A czy jest dzisiaj w całej Polsce choćby jeden człowiek, któryby sumiennie i ściśle mógł powiedzieć, że epizod budapeszteński znaczy jedno, a nie znaczy drugiego.

Dlatego Polsce w tej aferze przystoi tylko rola widza, oczywiście jak można najuważniejszego i najbystrzejszego, ale milczącego. Interes Polski wymaga, aby państwo węgierskie weszło na drogę rozwoju i spokoju. Ale jest już rzeczą samych Węgier wybrać sobie taką, albo inną.

PROKLAMOWANIE DYKTATURY WOJSKOWEJ.

Wiedeń, 2 kwietnia (East Express). Potwierdza się wiadomość, iż we środę wieczorem niektóre oddziały wojska węgierskiego **proklamowały dyktaturę wojskową ekskróla Karola** i złożyły mu przysięgę. Cenzura zezwoliła dziennikom budapeszteńskim na podawanie wiadomości o pobycie ekskróla Karola na Węgrzech.

Wiedeń, 2 kwietnia (East Express). Z Budapesztu donoszą, że **70 proc. armji węgierskiej stoi po stronie ekskróla Karola,** który zamierza na czele wojsk wkroczyć do Budapesztu. Zgromadzenie narodowe zwołane zostało na dzień 1 kwietnia. Partja obszarników zajmuje coraz bardziej **wrogie stanowisko wobec prezydenta gabinetu.** Krążą pogłoski, że prezydent wraz ze swoimi stronnikami w gabinecie **będzie zmuszony do ustąpienia.** Według obecnych wiadomości sytuacja na Węgrzech przedstawia się o wiele poważniej, aniżeli to było przewidywane. Przedstawiciele dyplomatyczni ententy są zdania, że pobyt króla Karola na Węgrzech pociągnie za sobą **poważne zawikłania.** Karol bowiem zyskuje coraz więcej zwolenników zarówno wśród armji, jak kół urzędowych. Ekskról Karol wyraził podobno zdanie, iż zamiary małej ententy, zdążające do wciągnięcia Węgier w wojnę, spełzły na niczem, zaś wielka ententa ograniczy się do protestu, jak tego dowodzi przykład króla Konstantyna w Grecji.

UCHWAŁY PARLAMENTU WĘGIERSKIEGO

Budapeszt, 2 kwietnia (PAT). Węg. Biuro kor. Na zgromadzeniu narodowem prezydent Rakovsky zakomunikował, że trzydziestu posłów zażądało **natychmiastowego zwołania parlamentu z powodu pojawienia się byłego króla w kraju.** Poseł Henz odczytał imieniem inicjatorów zwołania posiedzenia rezolucję, wedle której zgromadzenie narodowe **pochwala zachowanie się Naczelnika państwa** z okazji ostatnich wypadków politycznych i wyraził **podziękowanie narodu.** Poseł Meske uzasadnił w dłuższej mowie wniosek, w którym Zgromadzenie narodowe zapewnia naczelnika państwa o swojem **zaufaniu, przywiązaniu i hołdzie.** Po przemówieniu Mesicza, przyjętem oklaskami, powstali członkowie Zgromadzenia narodowego **i odśpiewali węgierski hymn narodowy.**

Po kilku przemówieniach prosił prezydent ministrów hr. Teleky w krótkiej mowie Zgromadzenie narodowe, by ze względu na trudną sytuację rządu obecnie **nie omawiał kwestji odpowiedzialności. Rząd przyjmuje oczywiście odpowiedzialność.** Na tem zakończono dyskusję i zamknięto posiedzenie. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 5 kwietnia.

OŚWIADCZENIE POSELSTWA WĘGIERSKIEGO.

Wiedeń, 2 kwietnia (PAT). »Neue Freie Presse« zamieszcza oświadczenie węgierskiego poselstwa w Wiedniu, powołując się na informacje prezydenta ministrów Telekyego, iż **nieprawdziwe są pogłoski, jakoby wojska zachodnio-węgierskie stanęły po stronie byłego cesarza Karola.** Również **nieprawdziwe są wiadomości, jakoby hr. Andrassy występował w Steinamanger w imieniu byłego króla.** W całym kraju zadunajskim panuje spokój, a w szczególności w Steinamanger nie było wcale manifestacyj na rzecz byłego króla.

Rzym, 2 kwietnia (PAT). Agencja Stefani. Poseł węgierski oświadczył współpracownikowi »Giornale del Popolo«, że przedsięwzięcie Karola było przedwczesne. Restauracja powinna nastąpić **powoli i bez wstrząśnień,** samą koniecznością faktów. Dziennik kończy uwagą: Te wynurzenia nie uspokoją bynajmniej Włochów, **którzy nie ścierpią powrotu Habsburgów.**

Paryż, 2 kwietnia (PAT). Havas. Węgierski chargé d'affaires w Paryżu Prażmovsky oświadczył na zapytanie, że jeżeli były król Karol powiada, iż posiada poparcie rządu francuskiego, to pochodzi to stąd, że uważał on niektóre pogłoski **za prawdziwe i że nie posiada żadnego doświadczenia.**

RZĄD POLSKI NIE ZAJĄŁ DOTYCHCZAS STANOWISKA.

Wiedeń, 2 kwietnia (PAT). Dzienniki wiedeńskie ogłaszają następujący komunikat poselstwa polskiego w Wiedniu:

»Arbeiter Zeitung« przyniosła wiadomość, pochodzącą rzekomo ze strony poselstwa polskiego w Wiedniu, jakoby poseł dr Szarota otrzymał od swojego rządu telefoniczne zlecenie, by domagał się od rządu austrjackiego, aby tenże przeszkodził powrotowi byłego cesarza Karola do Austrji. Poselstwo polskie stwierdza, iż **doniesienie to polega na mistyfikacji i nie odpowiada faktom. Rząd polski dotychczas wogóle nie zajął jeszcze stanowiska w sprawie powrotu byłego króla Karola do Węgier.**

PROTEST KOALICJI.

Paryż, 2 kwietnia (PAT). **Protest rządów koalicji przeciw powrotowi byłego króla Karola na Węgry został wręczony rządowi węgierskiemu we wtorek wieczorem** przez najstarszego wiekiem dyplomatę koalicyjnego w Budapeszcie, którym jest starszy komisarz koalicyjny (Anglik).

Paryż, 2 kwietnia (PAT). »Temps« donosi z Budapesztu, że **szefowie obcych misyj złożyli gratulacje rządowi węgierskiemu** z powodu taktownego sposobu, w jaki załatwiły Węgry sprawę powrotu byłego króla do kraju.

Wiedeń, 2 kwietnia. Dnia 1 kwietnia o godz. 12 w południe posłowie francuski, angielski i włoski w imieniu swych rządów wnieśli na ręce kanclerza dr Mayera energiczny protest **w sprawie przejazdu Karola Habsburga przez Austrję, domagając się szczegółowego wyjaśnienia w tej sprawie.**

CZECHY WOBEC WYPADKÓW NA WĘGRZECH.

Praga, 2 kwietnia (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi:

W parlamencie czeskim złożył Benesz oświadczenie w sprawie wypadków na Węgrzech. Nawiązując do kroku koalicji u rządu węgierskiego, zauważył Benesz, **że rząd czeski jeszcze w poniedziałek wszedł w porozumienie z wszystkiemi rządami koalicyjnemi** i zawiadomił rząd budapeszteński, że jeżeli były król nie wyjedzie natychmiast z terytorjum węgierskiego, Czechosłowacja zarządzi co uzna za stosowne. W tym też duchu **doszło do porozumienia z rządami jugosłowiańskim i włoskim.** O tej interwencji u wspomnianych rządów zawiadomił rząd czeski gabinety paryski i londyński. Rząd czeski interweniował także **u rządu szwajcarskiego w sprawie dalszego pobytu Karola w Szwajcarji.** Rokowania z rządem szwajcarskim są jeszcze w toku. Obawy wojennych zawikłań niema, ale opinja publiczna może być spokojna, **że rząd jest przygotowany do ewentualnych zarządzeń.**

Berlin, 2 kwietnia (PAT). »Berliner Ztg.« donosi z Rzymu: Czeski poseł zakomunikował ministrowi spraw zagranicznych hr. Sforzy z polecenia rządu czeskiego, że pozostawanie byłego króla Karola na Węgrzech ponad pewien określony termin nie będzie przez **Czechosłowację cierpiane i musiałoby być uważane za »casus belli«.** Rząd węgierski został przez Pragę w odpowiedni sposób o tem powiadomiony.

POGOTOWIE WOJENNE JUGOSŁAWJI.

Berlin, 2 kwietnia (PAT). »Ost Europa« donosi z Belgradu: Rząd jugosłowiański powziął następującą decyzję:

Przywrócenie Habsburgów na tron węgierski uważane jest przez **rząd jugosłowiański za »casus belli«. Trzy korpusy armji będą natychmiast zmobilizowane.** Gdyby Habsburgowie opanowali tron węgierski, wówczas Jugosławja zarządzi następujące represalja: **Zagłębie węglowe Pięciokościołów będzie definitywnie obsadzone, również miasto Szegedyn będzie wojskiem obsadzone.**

Wyższy urzędnik belgradzkiego urzędu spraw zagranicznych odwiedził posła węgierskiego, aby mu donieść o decyzji swojego rządu.

WIEDEŃSKA PARTJA CHRZ.-SPOŁECZNA PRZECIWKO POWROTOWI KAROLA.

Wiedeń, 2 kwietnia. W związku z próbą przewrotu monarchistycznego na Węgrzech dokonało się w łonie **partji chrześcijańsko-społecznej** przesunięcie sił liczebnych na korzyść radykalizmu wszechniemieckiego, który skłania się ku **przekonaniom republikańskim i jest wrogo usposobiony do Habsburgów.**

STANOWISKO SZWAJCARJI.

Berno szwajc., 2 kwietnia (PAT). Szwajcarska ag. tel. donosi: Rząd węgierski zwrócił się do Szwajcarji z prośbą o pozwolenia **na dalszy pobyt byłego króla Karola w Szwajcarji.** Rada związkowa postanowiła **nie sprzeciwiać się dalszemu pobytowi byłego króla Karola w Szwajcarji.** Decyzja Rady związkowej jest jednak tymczasowa, a wszystko zależy od dalszego przebiegu wypadków.

RUMUNJA RÓWNIEŻ PRZECIW POWROTOWI KAROLA.

Paryż, 2 kwietnia (PAT). Havas. Poseł rumuński pojawił się onegdaj w ministerstwie spraw zagranicznych, gdzie miał dłuższą rozmowę z Berthelotem. Poseł rumuński doniósł rządowi francuskiemu oficjalnie, że **rząd rumuński sprzeciwi się bezwarunkowo przywróceniu na tron byłego króla Karola.** — Poseł udał się następnie do ambasadora włoskiego, któremu również zakomunikował decyzję swojego rządu.

Anglja w sprawie górnośląskiej

Jak się zachowa Anglia w kwestji rozstrzygnięcia przynależności państwowej Górnego Śląska? Oto pytanie centralne, które musi sobie myśl polityczna polska stawiać teraz, kiedy wobec wyniku plebiscytu swobodna decyzja mocarstw koalicyjnych ma tę tak podstawową kwestję rozstrzygnąć.

Nie zamierzamy nic wróżyć, ani przepowiadać. Chcemy tylko podać do wiadomości czytelników pewne fakty i głosy, które same przez się są dla sprawy górnośląskiej bardzo ważne. Przedewszystkiem jednak przypomnieć należy, że Lloyd Georgeowi mamy do zawdzięczenia wogóle plebiscyt na Górnym Śląsku, że ten mąż stanu angielski w ciągu dwóch lat nie zająknął się nigdy ani słowem o tem, do kogo, jego zdaniem, kraj należeć powinien. Za wzorem swojego szefa także i wszystkie inne czynniki w rządzie wielkobrytyjskim utrzymują dotąd najściślejszą dyskrecję co do swoich na tę sprawę poglądów.

Natomiast angielskie sfery nieoficjalne nie chowały już oddawna światła pod korzec, lecz głosiły jawnie, że Śląsk powinien pozostać przy Niemcach. Istnieje w tej mierze cała literatura angielska z takimi autorami, jak Keynes i Norman na czele. W ostatnich tygodniach przed plebiscytem przyłączył się do nich jeszcze w Ameryce Osborne. Pociecha, że to wszystko jest propaganda niemiecka lub knowania »anonimowego mocarstwa«, brzmi wcale problematycznie. Bo jeżeli to nawet jest taka propaganda, to rzecz nie w propagandzie, ale w jej skuteczności.

Otóż po plebiscycie prasa angielska w znacznej większości zajęła stanowisko, niekorzystne dla interesów polskich. Prasa opozycyjna, radykalna, lewicowa i liberalna wypowiedziała się wprost za pozostawieniem Śląska przy Niemcach. »Manchester Guardian« pisał w dniu 22 marca: »Pamiętajmy, że im więcej Niemcy stracą, tem powolniejsze będzie ich odrodzenie gospodarcze i tem mniejsze szanse uzyskania od nich odszkodowań«. Organ Asquitha »Westminster Gazette« pisała w tymsamym dniu: »Jeżeli nowa granica polityczna ma być także granica gospodarczą, to będzie to katastrofalne dla handlu, szczególnie, jeśliby granica ta miała przecinać przemysłowe powiaty Śląska«. Radykalne zaś »Daily News« pisały wprost, że »jest rzeczą jasną, że Śląsk nie będzie polski«.

Podczas gdy prasa radykalna i opozycyjna

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

65 (Ciąg dalszy).

Stopniowo omówili każdy szczegół, nie wymieniając tylko nazwiska... Obmyślili zasadzkę i sposób wciągnięcia do niej Apolinarego Mizewicza, które to zadanie nie należało do łatwych. Stary bogacz, zdziwaczał po stracie jedynaczki, podupadł umysłowo i nawet zdziecinniał, ale był jak dawniej w wysokim stopniu nieufny. Postanowiono zaprosić sknerę, uprawiającego z namiętnością lichwę, do mieszkania Groblińskiego na karty a zarazem rzekomo dla spotkania się z młodym Bogackim, który uganiał się, jak wiadomo było powszechnie, za gotówką. Przyjaciele nie wątpili, że stary dziwak nie oprze się podwójnej pokusie. — Bogacki był bardzo dobrą firmą a płacił olbrzymie procenta. Przy pomocy trucizny, wsypanej do herbaty, albo błyskawicznie zastrzykniętej, miał zostać wykonany wyrok śmierci nad szkodliwą w społeczeństwie jednostką.

Adam w miarę mówienia, oswoił się zupełnie z niezwykłym przedmiotem narady a pod koniec nawet zapalił się do projektu — Odtąd koledzy często wracali do tej samej sprawy, omawiając i rozważając swój krwawy zamysł, niby matematycy trudne zadanie, lub jak strategicy zawiły plan bitwy. Niekiedy potrącano i o najtępne ogniwo w łańcuchu zamierzeń, t. j. o zamach na gubernatora, ale tylko mimochodem, na razie głównie zaprzątała ich uwagę obława na Mizewicza... Stangow traktował całą rzecz ze zwykłą równowagą. Grobliński zaś tak dalece się przejął projektem, że morderstwo stało się osią, dokoła której obracały się wszystkie jego myśli. — Mówił o niem przy każdej sposobności i zastanawiał się we dnie i w nocy. Chciał wszystko najdoskonalej przewidzieć, przygotować, ukartować. Oglądał wszelkie możliwości i niespodzianki, postanowił stworzyć plan nieomylny i niezawodny.

W tym okresie grywano często w winta u Zdzisiów albo urządzano karty u Gabryni. Z początku, podczas pierwszych kilku zebrań, Adam, patrząc na wuja, doznawał przykrego uczucia na myśl, że taksamo pewnej niedzieli, wuj wejdzie do pokoju i usiądzie, zacierając ręce, że taksamo małemi niebieskiemi oczami prześwidruje podejrzliwie wszystkich w pokoju, taksamo zamięsza herbatę łyżeczką i pociągnie ze szklanki, głośno mlaskając. Z początku Adam mylił się przy rozdawaniu kart, źle licytował, atoli z czasem nietylko przywykł, lecz znalazł pobudzającą nerwy sensację... w obcowaniu ze skazanym na śmierć i zapaliwszy się do niełatwej obławy, traktował zdziwaczałego starca, jak grubego zwierza.

Wybrano wreszcie dzień i godzinę.

XIV.

Cudny wiosenny dzień opromieniał miasto, gdy Grobliński przyszedł do wujostwa dla próbnego wywiadu. Apolinarego Mizewicza nie było w domu, pani Emilja modliła się w pokoju Ewelinki. Ślepa matka z czołem, opartem o splecione ręce, z twarzą ukrytą w fałdach adamaszkowej kołdry, ustami szukała, jak niegdyś, każdego wieczora drogich stóp dziecka, które odeszło na zawsze. Mogło zdawać się tu, gdzie wszystko zostało po dawnemu, w pełnym życia nieładzie, gdzie najmniejszy drobiazg leżał tak, jak go na wyjezdnem porzuciła nerwowa ręka roztargnionej i spieszonej panny, zda się, że zmarła niebawem powróci. — Rozwarta na biurku książka i wydarta z zeszytu, do połowy zapisana ćwiartka papieru; kapelusz na jednym krześle, a parasolka na drugim, gruby tom encyklopedji w rogu kanapy, poduszka i mały miękki jasiek, pantofle ranne na dywaniku i pled podróżny, czekały, rzekł-byś, na przybycie właścicielki.

Zaprawdę, trudno było uwierzyć, że jej już niema... Adam, który znajdował się po raz pierwszy od samobójstwa w świetlicy swej dawnej przyjaciółki, doznał wstrząśnienia, jak gdyby samobójczyni stanęła przed nim we własnej osobie i przeniknęła mu myśl aż do dna płomieniem czarnych, pałających oczu. — Fotografja Słowackiego i jego własna z piątej gimnazjalnej, przypominały nieprawdopodobnie odległą godzinę poetycznego uniesienia, jakiś płacz pensjonarskiej egzaltacji...

Adam kaszlnął — pani Emilja dźwignęła głowę, powstała z klęczek, uśmiechnęła się, gdy po głosie poznała, kto wszedł. — Straszliwy cios zdruzgotał jej życie i rozdarł duszę, ale miłość ludzi i dobroć pozostały w sercu, i uśmiech na wargach był zawsze tensam. Groblińskiego duszę przebiegało jakoweś przykre drganie, gdy przebywał sam na sam z wujenką i dlatego unikał jej towarzystwa. Dziś przewrotna przebiegłość nie pozwoliła mu wycofać się. Usiedli przy biurku.

— Gorąco! — rzekł, ocierając pot z czoła.

— Gorąco! — powtórzyła... — I pięknie — dodała po chwili ciszy — nie widzę tego, ale wiem... czuję... pamiętam...

Było milczenie.

— Jasności oczu moich i tej przy mnie niema — szepnęła — ani Ewelinki — ani wzroku...

Adam poruszył się na krześle, otarł czoło, choć było już suchem, milczał. — Cisza trwała. Wujenka nigdy dotąd nie wymieniała imienia córki. Dziś może rozstroiła ją wiosna...

— Przeczytaj Adamie! i przetłómacz — prosiła cicho, biorąc ze stołu zapisaną przez córkę ćwiartkę.

— „Szkoda pieśni dla miłości, szkoda życia dla wolności, wszystko proch i pleśń — cicho przeczytał Adam.

— Pisała to ostatniego wieczoru — zauważyła matka.

Zapadło milczenie.

— Tyle rzeczy wyjaśniło mi się teraz — szepnęła ślepa — rozumiem wszystko.

Adam nie mówił nic, odłożył ćwiartkę, pochylił się, gniotło go powietrze tego pokoju. — Niewidoma, jakgdyby odgadłszy, że gościowi jest źle, wstała, pchnęła drzwi na balkon.

— Usiądźmy lepiej tu — zaprosiła.

— Powiedz mi Adamie — odezwała się — jak też dziś wygląda na świecie — słońce świeci, uśmiecha się kwietniowy błękit bez skazy, jasny od krańca do krańca. Chmur niema zupełnie, albo może są obłoki lekkie, jak puch śnieżne wiejące w zamarzeniu przez nieskończoność... powiedz Adamie?

— Wujenka zgadła — gdzieniegdzie białe obłok...

Nastała cisza.

— Ten, kto nie ociemniał, jak ja, podwójnie — mówiła cicho i monotonnie pani Emilja — ten nie pojmie... mrok we mnie i dokoła mnie — tylko Bóg mi pozostał.

Oparła głowę o szybę oszklonych drzwi, zamyśliła się.

— Kwiaty i ptaki — ciągnęła dalej — lubiłam zawsze nadewszystko, lecz dziś tęsknię głównie do obrazu niebios i wody, do obłoków i gwiazd... Wonie i śpiew dają mi jeszcze trochę pociechy wśród wiecznej nocy mojej, lecz upalnych obłoków na lazurze w południe lipcowe, krwawej pożogi zórz o zachodzie, drogi mlecznej i Wielkiej Niedźwiedzicy, tajemniczo wśród ciemności bezmiernych przestworów mrugającej, nie zobaczę nigdy. — Chyba już tam kiedyś w zaświatach z Ewelinką.

(C. d. n.).

w powyższy sposób mniej lub więcej jasno wypowiadali się po plebiscycie przeciw interesom Polski na Górnym Śląsku, to prasa rządowa i umiarkowana zachowywała milczenie. Organy urzędowe lub półurzędowe wstrzymały się od wszelkich uwag. — Konserwatywny »Times« stwierdził tylko, że »pretensje polskie w ich obecnej formie poza kołami francuskiemi nie są jednomyślnie aprobowane przez innych sojuszników«.

Skądinąd wiadomo, że różnice zdań między polską a angielską częścią komisji plebiscytowej na Górnym Śląsku były i są bardzo znaczne, a napięcia, z nich wynikające, duże i niemiłe. Anglicy w stosunku do polskich czynników zachowują bardzo chłodną rezerwę.

Wszystkie te jednak objawy, dla nas niekorzystne, bledną wobec manifestu, jaki w dniu 17 marca wydały wspólnie: parlamentarny wydział kongresu angielskich związków zawodowych i komitet wykonawczy angielskiej partji pracy. Partja pracy w Anglji jest wielką potęgą. Wielu najpoważniejszych polityków liczy się z możliwością dojścia jej do władzy już przy najbliższych wyborach. Doświadczenie ostatnich dwóch lat uczy, że w kwestjach polityki nietylko wewnętrznej, lecz także zagranicznej, partja ta umiała wywierać wpływ bardzo wyraźny i głęboki na decyzje rządu. Jakkolwiek więc manifest wspomniany wydany został w dniu 17 marca, więc na trzy dni przed plebiscytem górnośląskim, i bezpośrednio nie mógł się tyczyć tej sprawy, to jednak z ducha manifestu można nabrać jasnego wyobrażenia, po której stronie w sporze górnośląskim stają rozumowania i uczucia robotników angielskich. W manifeście tym powiedziano między innemi:

»Postanowienia pokojowe zrujnowały znaczną część Europy. Zawarte w postanowieniach reparacyjnych żądania olbrzymich trybutów zmniejszą jeszcze bardziej możliwość zbywania naszych towarów w Niemczech. Jedno postanowienie po drugiem przyczynia się do powiększania tej ruiny Europy, którą rozpoczęła wojna światowa. Austrja została rozszarpana. — A Paryż zapomniał zabezpieczyć warunki, niezbędne dla koniecznego handlu między temi rozerwanemi częściami. W imieniu też ludzkości, a także i w naszym własnym interesie, musimy przeciw temu założyć najbardziej stanowczy protest. Nie wierzymy, aby żądane w Paryżu odszkodowania mogły być kiedykolwiek zapłacone. Nie jest możliwem do pomyślenia, aby Europa przez czterdzieści dwa lat stanowić miała obóz zbrojny w celu wymuszania tej niemożliwej daniny. Szkody, wyrządzone Francji, muszą być przedewszystkiem naprawione. Ale żądania reparacyjne zawierają, według naszego przekonania, pozycje, które nie dadzą się pogodzić z warunkami, na których Niemcy poddali się i na których zawarte zostało zawieszenie broni. Pozycje te kompromitują też żądania francuskie.

»Uczciwa interpretacja warunków zawieszenia broni musiałaby doprowadzić do postawienia znacznie niższych żądań wobec Niemców. Pierwszym krokiem rozumnej polityki musiałoby być jak najszybsze odbudowanie zrujnowanej gospodarki kontynentu i praktyczne podjęcie wzajemnych stosunków handlowych, a nie wymuszanie jednostronnych opłat. **Z tych powodów żądamy ponownego rozpatrzenia żądań reparacyjnych, jak również gruntownej zmiany całej polityki aljantów wobec Europy środkowej i Rosji«.**

Skoro w sprawie odszkodowań niemieckich, w których Lloyd George pozornie przynajmniej poszedł zupełnie po linji żądań francuskich, polityczne kierownictwo partji pracy wypowiada się tak stanowczo i ostro, to trudno łudzić się co do opinji tego czynnika w kwestji górnośląskiej, w której wyniki plebiscytu wymagają zarówno sprawiedliwości, jak dobrej woli, jeżeli rezultaty jego mają być ocenione na korzyść Polski. — Oczywiście partia pracy nie rządzi. Lloyd George, który niedawno ogłosił krucjatę przeciw socjalizmowi światowemu, uczyni wszystko, aby się od tej partji uniezależnić. Zachodzi tylko pytanie, czy potrafi, a jeżeli potrafi, to czy właśnie w sprawie Górnego Śląska zechce?

—Nowo mianowany do Londynu poseł polski, dr Wróblewski, będzie miał zaraz na wstępie zadanie największe i najtrudniejsze do spełnienia. Jest niem przekonanie rządu angielskiego, że w jego interesie leży wymierzenie Polsce sprawiedliwości w kwestji górnośląskiej. Oby udało się drowi Wróblewskiemu spełnić to zadanie jak najszczęśliwiej!

ROZSTRZYGNIĘCIE SPRAWY GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Warszawa, 2 kwietnia (Tel. wł.) »Gazeta Warszawska« donosi z Paryża: Zebranie Rady najwyższej dla rozstrzygnięcia **sprawy Górnego Śląska jest wogóle jeszcze problematyczne.** W kołach politycznych mówią, że Rada ambasadorów może być powołana do załatwienia tej sprawy. W Paryżu nastrój jest **optymistyczny na sprawę podziału Śląska wedle wyniku plebiscytu, jakkolwiek liczą się z oporem Anglji.** Możliwem jest jednak, że Anglja zostanie na tem stanowisku odosobniona.

Warszawa, 2 kwietnia (East Express). »Naród« pisze, że przewodniczący komisji alianckiej Lerond uznaje konieczność **przyłączenia do Polski powiatu kluczborskiego, jako posiadającego jedyną linję kolejową, łączącą** Poznańskie z zagłębiem węglowem górnośląskiem i Krakowem.

GWAŁTY NIEMCÓW.

Sosnowiec. 2 kwietnia (PAT). Osoby, przybyłe z Górnego Śląska, opowiadają o **niesłychanych gwałtach dokonywanych na ludności polskiej.** Zorganizowane bandy niemieckie z teutońską zaciekłością **napadają na wsie polskie, chcąc palić i mordować ludność polską.** Najbardziej wsławiła się banda Kaczmarczyka, potęgując w ostatnich czasach swą działalność. We wszystkich jednak miejscowościach bandy owe napotkały na **zdecydowaną pełną zgodności obronę ludności polskiej.** W ostatnich dniach bandy niemieckie napadły na Witkowczyki, Pizowice i Pniew, zostały jednak bez trudności odparte i otrzymały **należytą odprawę.**

CENNE INFORMACJE W SPRAWIE GÓRNEGO ŚLĄSKA.

»Le Temps« w wydaniu z dnia 27 marca przynosi z Berlina korespondencję, której autor A. de Guillerville, podnosi, że Niemcy dlatego tak gwałtownie starają się przekonać świat o zasadzie niepodzielności Śląska Górnego, który oczywiście powinien ich zdaniem pozostać przy Rzeszy niemieckiej, ponieważ prowincja ta od czasów Fryderyka II jest poprostu **zbrójownią dla Niemiec,** a raczej dla Prusaków.

»Wobec tego — pisze A. de Guillerville — zrozumie każdy, dlaczego Niemcy poruszają niebo i ziemię, ażeby zachować niepodzielność Śląska. Reklamacje ich są przyjmowane przychylnie nawet w kołach koalicji, **we Włoszech w sposób stanowczy,** nie mówiąc już o neutralnych; socjaliści wszystkich krajów popierają te reklamacje, pewne grupy finansowe zachowują się wobec nich z mniej lub więcej otwartą przychylnością, te same grupy, które zwalczały sankcje.

»Ta **międzynarodówka pieniężna jest zawsze przeciwko koalicji, a przedewszystkiem przeciwko Francji,** gdy chodzi — jak się ona wyraża — »o zapobieżenie ruinie Niemiec«, a to z powodu ważnych interesów, jakie ją łączą z Niemcami«.

ODEZWA DUCHOWIEŃSTWA.

Bytom, 2 kwietnia (PAT). Duchowieństwo polskie na Górnym Śląsku wydało odezwę do ludności, wzywającą ją do spokoju i przestrzegania przepisów prawnych. Taka sama odezwę do ludności niemieckiej wydało duchowieństwo niemieckie.

Obsadzenie Połągi przez wojska litewskie.

Gdańsk, 2 kwietnia (PAT). »Danziger Neueste Nachrichten« donoszą z Kłajpedy, że litewski **oddział wojskowy,** składający się z piechoty, artylerji i konnicy, wczoraj o godz. 1 popołudniu **obsadził Połągę.** W czasie przejazdu z Kowna do Połągi przyszło do nieporozumień. W Baire, leżącem na obszarze Kłajpedy, dowódca litewski polecił wysiąść wojskom litewskim na stacji. Przedstawiciel władzy litewskiej zwrócił uwagę, że przekroczenie granicy Kłajpedy jest **niedozwolone bez porozumienia z odpowiedniemi władzami.** Litewski dowódca odpowiedział, że chce się porozumieć z władzami okupacyjnemi.

Stan wyjątkowy w Anglji.

Londyn, 2 kwietnia (PAT). Reuter. Ogłoszono rozporządzenie, wedle którego kraj znajduje się z powodu **przesilenia węglowego i groźby strajku związków zawodowych w stanie wyjątkowym.**

Londyn, 2 kwietnia (PAT). Wywóz węgla i koksu został rozporządzeniem wyjątkowem **zakazany.**

PRZED OBRADAMI PAŃSTW SUKCESYJNYCH.

Wiedeń, 2 kwietnia (PAT). Odbyła się w biurze pełnomocnika Głównego urzędu likwidacyjnego w Wiedniu dr Twardowskiego **konferencja z zastępcami rządu polskiego,** delegowanymi z Warszawy do obrad państw sukcesyjnych dawnej monarchji austro-węgierskiej w Rzymie. Konferencja miała na celu omówienie spraw, będących przedmiotem obrad rzymskich na podstawie materjału, dostarczonego przez komisję wiedeńską Głównego urzędu likwidacyjnego.

Rzym, 2 kwietnia (East Express). Konferencja państw sukcesyjnych byłej monarchji austrjacko-węgierskiej rozpocznie się w Rzymie 2 kwietnia i potrwa prawdopodobnie kilka tygodni. **Przybyli już delegaci Jugosławji, Włoch i Czechosłowacji.**

Demobilizacja.

Jak donoszą dzienniki warszawskie, niezależnie od wydanego już rozkazu o urlopach dla kierowników gospodarstw rolnych, wojsko przed 1 maja odda kilkadziesiąt tysięcy koni na użytek rolnictwa. W dniu 1 kwietnia zniesiony zostaje wojskowy nadzór nad pocztą, telegrafem i telefonem. W tymże terminie ulega demilitaryzacji wojskowa obsada granic. Nadto demilitaryzują się na rzecz ministerjum robót publicznych oddziały mostowe i drogowe przez przekazanie gotowych aparatów naprawy i odbudowy dróg i mostów władzom cywilnym. W dziedzinie intendentury zlikwidowano mi się zakupów w Rzymie i Wiedniu oraz ograniczono zakupy w Paryżu. Rozdział niepotrzebnego wobec zakończenia wojny majątku wojskowego odbywać się będzie bez pośrednictwa prywatnego — bezpośrednio z zainteresowanemi ministerjami. W sprawie demilitaryzacji fabryk i warsztatów toczą się narady z rzeczoznawcami.

Wreszcie, co do demobilizacji personalnej oficerów, to niebawem jedna trzecia wróci do życia cywilnego, zasilając zubożały w inteligencję zawodową nasz kraj. Zwolnieni będą także ci, którzy nie nadają się do pracy pokojowej, a jako inwalidzi, otoczeni będą najżywszą troską i opieką ze strony ministerjum wojny. Po ostatecznem ustaleniu składu korpusu oficerskiego, minister zarządzi drugą dodatkowa weryfikację, mającą na celu usunięcie wszelkich nieprawidłowości czy uchybień weryfikacyjnych. Co do korpusu oficerskiego, to zamierzenia jen. Sosnkowskiego sprowadzają się do tego, by korpus ten był raczej nieduży, ale za to umiał wysoko dzierżyć sztandar swej wartości moralnej.

KRONIKA.

Kraków, 2 kwietnia.

MINISTER STECZKOWSKI przyjechał wczoraj do Krakowa i zamieszkał w Grand Hotelu.

TERENY OSADNICZE NA KRESACH DLA ŻOŁNIERZY. Dowództwo okręgu jeneralnego w Krakowie komunikuje, że w najbliższych dniach wyruszają do powiatów kresowych specjalne dywizyjne kolumny osadnicze. — Kolumny robocze DOG Kraków odejdą do powiatów: Dubno, Krzemieniec, Horochów ad Włodzimierz Wołyński i Równo, jako do swoich przyszłych terenów osadniczych. W skład ich mogą być przyjmowani zdemobilizowani żołnierze, mający prawo do bezpłatnego otrzymania ziemi i do pomocy państwa. Wszyscy zgłaszający się muszą stanowić materjał moralnie zdrowy, energiczny, a przedewszystkiem obznajomiony praktycznie z rolnictwem. Przydział ziemi dla wcielonych do kolumn robotniczych nastąpi na miejscu w danym powiecie po dodatkowem zbadaniu ich kwalifikacyj. Zdemobilizowani żołnierze, wcieleni do tak powstających kolumn osadniczych, otrzymują pełne utrzymanie żołnierskie, to jest artykuły żywnościowe, żołd i t. d., na równi z żołnierzami czynnymi.

Wszyscy zdemobilizowani, odpowiadający warunkom i reflektujący na przydział do kolumn robotniczych, winni się zgłosić bezzwłocznie do wojskowego oddziału zapasowego najbliższego miejsca swego zamieszkania, lub do tego oddziału zapasowego, który ich bezterminowo urlopował celem zaciągnięcia się na odrębną listę uprawnionych. Zgłoszenia będą przyjmowane tylko do dnia 7 maja bieżącego roku.

O PRACĘ DLA INWALIDÓW. Komitet ogólnego zjazdu pomocy dla inwalidów w Warszawie komunikat: Komisja odczytowa pod przewodnictwem profesora Radziszewskiego, rektora politechniki warszawskiej, zakwalifikowała do wygłoszenia szereg referatów i sprawozdań. Komitet ogłasza gorący apel do społeczeństwa w sprawie dostarczenia pracy inwalidom, gdyż jest tyle placówek, nadających się do objęcia ich przez inwalidów, których braki fizyczne nie przeszkadzają w pracy. — Zwłaszcza należy pamiętać, że między inwalidami jest wielu wyszkolonych robotników i rzemieślników.

O POMOC DLA JEŃCÓW WRACAJĄCYCH Z ROSJI. Jak wiadomo z powodu zawarcia pokoju w Rydze w ostatnich czasach rozpoczęła się wymiana jeńców. W sprawie tej zebrał się wczoraj w krakowskim magistracie komitet pomocy jeńcom. Obrady toczyły się około niesienia pomocy finansowej dla powracających z Rosji jeńców i zapewnienia im pracy. Referat w tej sprawie wygłosiła p. Kruze, która przez cały czas wojny z wielką gorliwością zajmowała się kwestją powrotu jeńców Polaków. Uchwalono wydać odezwę do społeczeństwa, które wytężywszy dotąd swe wysiłki finansowe w kierunku poparcia akcji plebiscytowej na Górnym Śląsku, winno obecnie przyjść z pomocą jeńcom. Właściciele zaś przedsiębiorstw zarobkowych powinni wszelkie wolne miejsca i posady zgłaszać w państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy (ul. Podzamcze 30). Wkońcu wybrano komitet, z wiceprez. Roliem i r. Schneidrem na czele który w najbliższym czasie ma rozwinąć energiczną akcję w tym kierunku.

Podczas zebrania poseł Bobrowski imieniem robotniczego komitetu obrony państwa oświadczył, że powyższy komitet składa na rzecz jeńców powracających z Rosji kwotę 10.000 mk.

POSIEDZENIE KOMISJI GRUNTOWEJ. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji gruntowej pod przewodnictwem wiceprez. Sarego. Z porządku dziennego załatwiła komisja szereg spraw, odnoszących się do sprzedaży gruntów pofortyfikacyjnych za ulicą Karmelicką i Smoleńsk i do przedłużenia terminu zabudowania niektórych parcel. Na posiedzeniu tem podniosła się również dyskusja w sprawie noweli do ustaw agrarnych, zabezpieczającej interesy większych miast i w sprawie ustawy w przedmiocie rozbudowy miast.

»BULWARY WOLNOŚCI«. Związek przyjaciół drzewek nadsyła nam następującą odezwę:

W myśl artykułów w dziennikach, popierających inicjatywę Związku przyjaciół drzewek, przystąpiła młodzież krakowska do dzieła. Ku upamiętnieniu wielkich zdarzeń rozpoczęła wysadzanie drzewkami »Bulwarów Wolności« u wylotu ulicy Wolskiej.

Teraz kolej na innych. Niech nikogo nie braknie przy tej pracy. Młodzież każdej klasy niech wyruszy na wycieczkę z narzędziami na teren jej najbliższy i wziąwszy drzewka parkowe, zasadzi je. Szlachetnych ofiarodawców nie braknie zapewne, imiona ich zapisane będą na liście składkowej, którą otworzą [illegible] pełen przyjemności, zadowolenia, nadziei na przyszłość, na całe życie miła i po[illegible] Niech footballiści ofiarują jedną godzinkę na kopanie dołka i zasadzenia drzewka; na »kopanie« piłki będą mieli dość czasu — a kiedyś w cieniu własnych drzewek wypoczywając, ocenią i porównają wartość obu sportów.

Piękny przykład młodzieży pociągnie i starszych instytucje, stowarzyszenia, osoby prywatne. Skromna rubryka takiego wydatku będzie cenną pamiątką i chlubą wszystkich, którzy dadzą posłuch niniejszemu wezwaniu.

Więc dalej do dzieła w najbliższych dniach i godzinach, a wnet staną »Bulwary Wolności«. Właściciele parcelek uprawianych otoczą drzewka opieką. Listę fundatorów drzewek otwieramy.

KOMISJA KREDYTOWA OBWODU KRAKOWSKIEGO (Rynek gł. 30) na posiedzeniu w dniu 30 marca br. przekazała 13 spraw rękodzielniczych i przedsiębiorstw większych Komisji głównej w Warszawie z wnioskiem na udzielenie kredytu w łącznej kwocie 1.715.000 mk.

BANKNOTY Z WYTARTYMI NUMERAMI. P. K. K. P. przedstawiane są do wymiany jej bilety z wytartymi numerami. Zapomocą takiego wycierania posiadacze rzekomo starają się przekonać o prawdziwości biletów, to jednak nietylko do celu nie prowadzi, bo każda może być wytartą, lecz nadto ujemnie wpływa na obieg. P. K. K. P. ostrzega, że takich biletów jako uszkodzonych rozmyślnie, nie będzie wymieniać.

POGRZEB SP. DRA JÓZEFA NIZIOŁA, radcy magistratu krakowskiego, odbył się wczoraj po południu z kaplicy cmentarnej. Dla oddania ostatniej posługi zmarłemu, który w szerokich kołach towarzyskich Krakowa cieszył się żywą sympatją, zgromadził się liczny zastęp publiczności oraz gremjum urzędników magistratu z wiceprezydentem drem Rolle na czele. Zwłoki po odprawieniu modłów złożono w grobowcu rodzinnym.

Śp. dr Nizioł był synem dobrze zasłużonego historji szkolnictwa krakowskiego śp. Józefa Niziołа, dyrektora seminarjum naucz. męskiego; osierocił żonę oraz dwóch braci, z których jeden jest członkiem wydawnictwa »N. Reformy«.

SPRZEDAŻ NADWYŻEK CHLEBA REJONOWEGO Magistrat zawiadamia, że piekarnie: Zasada Rakowicka, Płatek Szewska, Mondschein Kaz. Wielkiego, Molicka Kaz. Wielkiego, Zieliński Lenartowicza, Pachel Długa, Schleichkorn Długa, Schmidt Długa, Neumarckt Agnieszki, Woźniak Wiślna, Finster Zwierzyniecka, Długoszewski T. Kościuszki, Abrahamer Warszawska 61, Schmeidl Stelarska, Dawid Cypes Dwernickiego, Arjan Finster Sołtyka, Józef Spingarn Lwowska, Bira Kalwaryjska, Friedmann Kalwaryjska, Goldbergerowa ul. Józefa, Szapse Węglowa, Berk Wąska — są obowiązane sprzedawać nadwyżki chleba dotychczas niewysprzedane względnie chleb świeżo wypieczony z nadwyżek mąki pozostałych z ub. tygodnia po 1 kg. na osobę w cenie po 50 mk. za 1 kg. wszystkim zgłaszającym się bez względu na rejon, do którego należą, a to za odłączeniem kuponu chlebowego Nr. 122, 123 i 124.

NAFTA NA KWIECIEŃ. Magistrat podaje do wiadomości, że na kupony kwietniowe legitymacyj naftowych wydawane będą następujące racje nafty: dla kategorji A 2 litry, dla kat. B — 1 litr, dla kat. B2 — 2 litry, dla kat. C — 3 litry, dla kategorji D — 1 litr.

Z WAWELU. Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 69-tą Tadeusz i Jadwiga Dwerniccy, 70 oficerowie 6 pułku artyl. polowej, 71 Aleksander Kostecki notarjusz z Radomia, 72 Hallerowie z Jurczyc, 73 Antoniowie hr Wodziccy z Niedźwiedzia, 74 Juljuszowie hr Bielscy z Rychcic, wpłacając po 30.000 mk za cegiełkę.

ODCZYT MAJORA VINCENT O ARTYLERJI. Jak już donosiliśmy, misja wojskowa francuska zorganizowała w uniwersytecie Jagiellońskim szereg wykładów na tematy wojskowe, przeznaczonych zarówno dla młodzieży akademickiej, jak dla oficerów polskich i szerszej publiczności. Dnia 12 marca odbył się w sali Kopernika pierwszy wykład z tej serji, na którym kapitan Bergereu przedstawił rzecz »o czołgach«. W dniu dzisiejszym, to jest 2 kwietnia, odbędzie się drugi wykład z tej serji na temat »o artylerji« (o godzinie 7—8 w sali Kopernika). Prelegentem będzie major Vincent.

Dalsze wykłady odbywać się będą co tydzień w sobotę (godz. 7—8), a mianowicie w kwietniu są zamierzone następujące wykłady 1) kapitan Miquel: »Wychowanie fizyczne« (w dniu 9 kwietnia) 2) Kapitan Bau aud »Tajemnice Afryki w kraju Antinea« (w dniu 16 kwietnia). 3) Kapitan Renaud. »Niedola zrujnowanej Francji« (z projekcjami kinematograficznemi, w dniu 30 kwietnia). Wszystkie wykłady są bezpłatne.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wznowienie »Hamleta«, który w teatrze krak. ukaże się po raz 36 od 1-go wystawienia w r. 1894. »Hamlet« powtórzony będzie w niedzielę wieczorem, potem we wtorek i we środę. W niedzielę wyjątkowo po poł. świetna komedja Flers'a i Croisset'a »Powrót«. »Taniec śmierci« odwołany wczoraj, grany będzie po raz ostatni w przyszłym tygodniu.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. Dziś »Gwiazda Kaukazu«. Repertuar na święta tj. w niedzielę po poł. przynosi na afisz »Szaloną hrabiankę«, wieczorem »Miłość cygańską«, w poniedziałek po poł. »Gwiazdę Kaukazu«, wieczorem »Dziewczę z Holandji«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Nowością najbliższą będą »Łzy Gianetty«, włoskiego autora Francesca Pastonchi, rzecz grana obecnie na scenach stołecznych. Premjera »Łez Gianetty« odbędzie się we wtorek 5 kwietnia br.

WYJAŚNIENIE. Jak nas informuje dyrekcja Akademji handlowej w Krakowie, aresztowana przed niedawnym czasem Zofja Pawełkówna nie była i nie jest uczennicą Akademji handlowej.

ECHA ARESZTOWANIA OSZUSTA W SUTANNIE. W sprawie aresztowania rzekomego księdza Wojciecha Galikowskiego, policja krakowska stwierdziła, że aresztowany jest zwykłym oszustem. Galikowski legitymując się skradzionymi dokumentami zgłosił się do dr Kunkiewicza, sekretarza komisji plebiscytowej w Bytomiu i otrzymał posadę referenta oświatowego na ten powiat, z płacą 1500 marek niemieckich miesięcznie. Indagowany na policji Galikowski przyznał się, że na Górnym Śląsku odprawiał msze i pobierał za nie pieniądze. Dalsze dochodzenia w toku.

PRZEMYTNICY. Krakowski urząd walki z lichwą przytrzymał na tutejszym dworcu kolejowym Bronisławę Wilczakową z Gorzowa, Marję Zającową z Zakrzówka i Karolinę Jeżową z Podgórza, które od pewnego czasu trudniły się zawodowo przewożeniem pomarańcz z Prus. Podczas rewizji przemytniczkom zakwestjonowano 250 sztuk pomarańcz.

Nadto organa tegoż samego urzędu opieczętowały w hotelu Polskim przy ul. Floriańskiej w Krakowie skrzynię towarów galanteryjnych, należącą do Chaima Korsowera, przemytnika z Wiednia.

STRASZNY WYPADEK WSKUTEK NIEOSTROŻNOŚCI. Na placu ćwiczeń wodnych nad Wisłą w Krakowie zawezwano wczoraj o godz. 6 wieczorem pogotowie do 13-letniego Mieczysława Kurpieli, który bawiąc się nabojem, spowodował jego wybuch. Wskutek tego nabój urwał mu wszystkie palce u lewej ręki, a nadto pewną kobietę lekko zranił. Kurpielę, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odwieziono do szpitala.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Na stację ratunkową w Krakowie przyprowadził wczoraj posterunkowy policyjny 11-letniego Michała Łyczkę, ucznia 4 klasy szkoły pospolitej, którego podczas zabawy kolega postrzelił z łuku. Łyczce strzała druciana utkwiła w oku, powodując silne krwawienie i chwilowe zaniewidzenie. Po udzieleniu pierwszej pomocy, odesłano Łyczkę do okulisty.

PRZEJECHANIE. Wczoraj o godzinie 5½ po poł. na ul. Straszewskiego w Krakowie przejechał automobil wojskowy 19-letniego Franciszka Jawrułę, czeladnika malarskiego. Zawezwany lekarz Pogotowia stwierdził u Jawruły liczne obrażenia na całem ciele oraz rany na głowie i rękach. Po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono rannego do domu.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Policja krakowska aresztowała Franciszka Oleszka, lat 31, czeladnika kamieniarskiego, który ubiegłej nocy skradł kilka ociosanych kamieni długości jednego metra z miejsk. magazynu kamieniarskiego przy ul. Sławkowskiej.

Za kradzież bielizny wartości 25.000 mk. na szkodę Estery Elbaum i Dory Kirsch, zam. przy ul. Rabina Meiselsa 26 w Krakowie aresztowano 20-letniego Władysława Kardasia.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

W KLUBIE ARTYSTÓW zebranie świąteczne dziś, w sobotę o godz. 9 wieczorem.

REDUTA WIOSENNA artystów i artystek »Bagateli« odbędzie się w sobotę 9 kwietnia w sali teatru »Bagatela«. Wstęp za zaproszeniami wynosi od osoby 500 mk. (loże po 3000 mk.).

XVII i XVIII KONCERT SYMF. dnia 3 i 4 bm. W programie koncert Brahmsa d-moll w wykonaniu znakomitego pianisty prof. Eisenbergera.

W DOMU OFICERA POLSKIEGO YMCA ul. Lubicz 16, odbędzie się w sobotę, dnia 2 kwietnia o g. 8 wieczór koncert art. oper. Ludwiki Jaworzyńskiej i pianisty prof. Stanisława Lipskiego.

NOCE SWAWOLNEJ PIOSENKI I TAŃCA, które się odbędą w niedzielę 3 i w poniedziałek 4 bm. o godz. 11 w nocy w teatrze »Nowości«, zapowiadają nadzwyczajny program. Ulubienica Krakowa Anda Kitschman wystąpi z nowym repertuarem i wykona szereg piosenek przy fortepianie. N. Nadieżdina wykona »Taniec żydowski« oraz »Hymn Polsce«. Marek Windheim znakomity piosenkarz warszawski pokaże się pierwszy raz w Krakowie. Dopełni programu znakomita krotochwila »Struś«.

NA CELE POGOTOWIA RATUNKOWEGO odbędzie się dnia 2 kwietnia w sali krak. »Sokoła« towarzyska zabawa taneczna, urządzona staraniem współpracowników administracji pism krak. Początek o godz. 9 wieczorem.

»ŚWIĘCONE« W »SOKOLE«. Prezydjum »Sokoła« krakowskiego wzywa wszystkich druhów, by z rodzinami jak najliczniej jawili się na tradycyjne »święcone«, połączone ze zabawą towarzyską przy dźwiękach własnej orkiestry dnia 3 bm. o godz. 7½ wieczór odbyć się mające.

»ŚWIĘCONE« W »SOKOLE« PODGÓRSKIM. Tow. gimn. »Sokół« w Podgórzu urządza w niedzielę 3 bm. doroczne »święcone«. Początek o godz. 7 wieczorem. Po »święconem« o godz. 11 wieczór wieczornica dla członków i gości przez nich wprowadzonych.

POLSKIE TOW. KRAJOZNAWCZE W KRAKOWIE chcąc energicznie propagować ideę krajoznawstwa w naszem społeczeństwie, rozpoczyna w dniu 10 kwietnia br. nowy sezon wycieczkowy inauguracyjną wycieczką do południowej krawędzi Wyżyny Małopolskiej pod kierunkiem prof. Uniw. dra Sawickiego. — Udział w wycieczce brać mogą członkowie Towarzystwa i goście. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela zarząd we własnym lokalu przy ul. Grodzkiej 64. II p. do piątku 8 kwietnia włącznie.

Z ORGANIZACJI MŁODZIEŻY NARODOWEJ. Dn. 3 kwietnia o godz. 11 w lokalu przy ul. Krasińskiego 23 odbędzie się zebranie dyskusyjne organizacji młodzieży narodowej szkół średnich, na którym specjalnie przybyły delegat z Warszawy wygłosi referat pt. »Młodzież polska wobec zmienionych warunków bytu narodowego«.

POSIEDZENIE UCZESTNIKÓW »OGNIWA« odbędzie się dziś w sobotę o godz. 8½ wieczór w Grand Hotelu.

»ŁOTWA I ESTONJA«. W sobotę 2 kwietnia br. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w sali wykładowej miej. Muzeum przemysłowego im. dra Baranieckiego odczyt prof. U. J. Talko-Hryncewicza na temat »Łotwa i Estonja«.

ZJAZD KOLEŻEŃSKI b. uczniów seminarjum nauczycielskiego w Tarnowie, którzy w roku 1896 złożyli egzamin dojrzałości w tamtejszym zakładzie, odbędzie się w Tarnowie dnia 29 maja br. Zgłoszenia kolegów, pragnących wziąć udział w zjeździe, przyjmuje red. Teofil Mleczko, Kraków, Wielopole 14.

Z kraju i ze świata.

WYJAZD MARSZAŁKA TRĄMPCZYŃSKIEGO. (E. E.) Marszałek Trąmpczyński wyjechał z Warszawy do Poznania. Zastępuje go wicemarsz. Osiecki.

MINISTER SKULSKI W ŁODZI. Wczoraj o godzinie 10 rano przybył do Łodzi minister spraw wewnętrznych, Skulski. W województwie powitał ministra wojewoda Kawiński, w otoczeniu naczelników departamentów, oraz komendantów policji okręgowej i policji miejscowej. Następnie minister udał się do magistratu, potem do komisarjatu rządu, starostwa na powiat łódzki, komendy okręgowej policji, komendy policji miejskiej, wreszcie zwiedził szkołę policyjną. W magistracie przemawiał minister, prezydent miasta, wiceprezydent Wojewódzik, oraz członkowie Rady miejskiej. Od godziny 2 do 4 odbywały się posłuchania, na które przybyły deputacje, a także osoby prywatne. Wieczorem minister wraz z wojewodą obecni byli na przedstawieniu w teatrze.

WYJAZD MINISTRA JASIŃSKIEGO DO POZNANIA. Z Warszawy telefonują nam: Minister kolei, Jasiński, wyjeżdża z dniem dzisiejszym do Poznania w celu dokonania inspekcji tamtejszej dyrekcji kolei państwowych. Powrót ministra kolei spodziewany jest w niedzielę.

STANOWISKO NACZELNEGO DYREKTORA P. K. K. P. Z Warszawy telefonują nam. Stanowisko naczelnego dyrektora Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej ma objąć, po ustąpieniu p. Steczkowskiego, p. Kazimierz Higo, który dotychczas pełni zastępczo funkcje, związane z tem stanowiskiem.

SZKOŁA PODCHORĄŻYCH. Z dniem 1 sierpnia b. r. powstaje w Warszawie pierwsza wojskowa szkoła normalna typu pokojowego. Będzie nią wspólna dla wszystkich rodzajów broni szkoła podchorążych. Warszawska szkoła podchorążych piechoty jest pierwszym zakładem wychowawczym, który został zawiązany w armji polskiej. Szkoła ta powstała w roku 1917 w Ostrowie łomżyńskim, jako oddział ówczesnej polskiej siły zbrojnej. Do czytania bieżącego roku ukończyły szkołę 33 klasy z ogólną liczbą przeszło 3.000 wychowanków.

LIKWIDACJA ZARZĄDU ZIEM WSCHODNICH, jak donoszą z Warszawy, jest obecnie poruczona osobnej komisji likwidacyjnej. Na czele tej komisji stoi p. Jiaczewski, dawny radca dworu w galicyjskiej prokuratorji skarbu.

AWANSE URZĘDNIKÓW. »Przegląd Wieczorny« dowiaduje się, że w związku z ukończeniem spraw reorganizacji ministerstw i władz naczelnych [illegible] rozwiązaną pomyślnie sprawa wstrzymanych [illegible] czas awansów urzędniczych. Zaraz po ustaleniu etatów osobowych poszczególnych ministerstw i urzędów głównych uskutecznione zostaną w ich ramach konieczne, wstrzymywane dotychczas awanse.

REDUKCJA PERSONALU POLICYJNEGO W MAŁOPOLSCE. Z Warszawy donoszą. Prezydent gabinetu Witos stwierdził w czasie swoich podróży inspekcyjnych po Małopolsce zbyt wielką ilość służby policyjnej(!).

W myśl wskazówki prezydenta, zwróciło się w tej sprawie prezydjum Rady ministrów z odpowiedniem przedstawieniem do ministerstwa spraw wewnętrznych i zażądało konkretnych wniosków co do redukcji stanu osobowego policji państwowej w Małopolsce. (Informacja ta wywarła w miastach małopolskich zdumienie. Wszędzie jest policji za mało, rzezimieszki i bandyci grasują w najlepsze, a p. Witos chce jeszcze zmniejszać personal policyjny. Rzecz wprost nie do wiary! Przyp. red.).

BIBLJOTEKA P. A. K. P. D. Departament prac społecznych polsko-amerykańskiego Komitetu pomocy dzieciom organizuje bibljotekę, a przy bibljotece czytelnię dzieł i pism w językach polskim i obcych, ogarniającą możliwie wszystko, co dotychczas zostało powiedziane w sprawie opieki nad dziećmi i młodzieżą zarówno z hygjenicznego, jak wychowawczego i artystyczno-literackiego punktu widzenia. Zważając że bez zupełnie sprawę z doniosłości powstania [illegible] bibljoteki w stolicy kraju P. A. K. P. D. zwróciła się do odnośnych instytucyj oraz poszczególnych wybitnych pedagogów, wychowawców, lekarzy i artystów z prośbą o nadsyłanie swoich uwag i wskazówek fachowych, dotyczących najcenniejszych dzieł i czasopism, jakie przedewszystkiem bibljoteka i czytelnia winny posiadać.

ZGON JENERAŁA. (E. E.) W Poznaniu zmarł jen.-porucznik Kazimierz Gardzielski, kawaler orderu »Virtuti militari«.

ŚP. AGENOR GOŁUCHOWSKI, b. minister spraw zagranicznych w Austrji, umarł, jak się obecnie dowiadujemy, w wielki poniedziałek 28 bm. we Lwowie w pałacu swoim przy ul. Krasickich. Pogrzeb ma odbyć się dzisiaj 2 kwietnia, na cmentarzu Łyczakowski, gdzie zwłoki tymczasowo będą złożone. Przy tej sposobności sprostować należy jedną pomyłkę biograficzną. Śp. Agenor Gołuchowski urodził się nie w r. 1859, lecz w r. 1849.

Rzecz dziwna, że z dzienników lwowskich dopiero w numerze, który wyszedł we czwartek, donosi jedynie »Gaz. Lwowska« o zgonie śp. Agenora Gołuchowskiego.

POŻAR WE LWOWIE. W magazynach VI armji na dworcu kolejowym we Lwowie wybuchł ubiegłej nocy olbrzymi pożar. Straż pożarna przy pomocy wojska pracowała kilkanaście godzin nad akcją ratunkową. Zniszczeniu uległy znaczne zapasy herbaty, tytoniu, papierosów i [illegible] Szkody te są bardzo wielkie. Władze wojskowe prowadzą śledztwo celem wykrycia przyczyn pożaru.

Z MARTYROLOGJI POLSKICH DZIECI. Z Cieszyna donoszą: Czesi podrażnieni [illegible] zajętem przez prezydenta ministrów [illegible] wie cieszyńskiej oraz ostatnim [illegible] mszczą się obecnie na tych, którzy [illegible] mogą — na dzieciach pol[skich] [illegible] przepuszczają dzieci uczęszczających do [illegible] w Cieszynie żądając od nich paszportu. [illegible] świadkami wzruszających scen, jak mali [illegible] ni chłopcy a nawet słabe dziewczynki brnęły w wodzie ponad kolana przez Olzę, by tylko dostać się do szkoły (inni obchodzili daleko, aż na Ropicę), byle tylko zdążyć na polską naukę. Ostatni krok władz czeskich jest taka ohydą, że nie może zostać bez odpowiedzi. Niech usłyszy o tem Polska cała, [illegible] dowie jak to już mali dzieci u nas [illegible] że społeczeństwo i rząd nie chce się odważyć na krok stanowczy.

PRZEMYŚL, 31 marca. (Nowy zarząd miasta. — Aresztowanie bandyty. — Bezpieczeństwo publiczne). Na stanowisko komisarza rządowego, w miejsce rozwiązanej Rady miejskiej, proponowany jest obecnie starosta p. Bielawski, zaś zastępcą ma zostać dr Dobrzański. W skład Rady przybocznej wchodzą: [illegible] przedstawicieli endecji, 5 P. P. S., 4 żydów [illegible] i 1 N. P. R. Propozycja powyższa, która wyszła od miejscowej władzy politycznej — bez porozumienia ze stronnictwami politycznemi — nie została dotychczas zatwierdzoną przez jeneralnego delegata.

Onegdaj aresztował wywiadowca policji Henryk Twardzik w domu przy ul. Podjazdowej niebezpiecznego bandytę Rogowskiego, który zbiegł z więzienia stanisławowskiego, gdzie odsiadywał karę za kilkakrotne morderstwo.

W ostatnich czasach mnożą się w mieście naszem kradzieże, dokonywane w rozmaitych dzielnicach miasta. Mimo, że policja pracuje energicznie, bezpieczeństwo publiczne szwankuje. Należałoby tedy powiększyć liczbę funkcjonarjuszów, gdyż w obecnych stosunkach personal policyjny przeciążony pracą, nie może podołać trudnemu zadaniu.

JASŁO. (Wystawa obrazów Damazego Kotowskiego). Żywe zainteresowanie obudziła tu wystawa obrazów artysty malarza Damazego Kotowskiego, urządzona na cele plebiscytowe w sali rady miasta za staraniem p. Strzeleckiego. Artysta ten osiedlił się obecnie u nas i zamierza wystawy swe częściej urządzać. Obecna wystawa może poniekąd uchodzić za zbiorową, która niesie plon malarski bardzo różnorodny, dający prawie pełną charakterystykę twórczości p. Kotowskiego. Są tu pejzaże, portrety, martwa natura, a nawet kompozycja rodzajowa. Największe zalety pendzla wykazują portrety, malowane zawsze metodą monachijską, niosące pewien wyraz uduchowienia przy wzorowej technice. We wszystkich obrazach przejawia się spokój i zrównoważenie walorów malarskich. Do najcelniejszych zaliczyć trzeba »autoportret artysty«, »Odpoczynek Lucula« i pełen sentymentu rodzajowy obrazek »Po 1863 roku«.

Jak się dowiadujemy, zamierza p. Kotowski w najbliższym czasie urządzić zbiorową wystawę swoich prac w Krakowie.

UKRAINA POD RZĄDAMI BOLSZEWIKÓW. »Ridnyj Kraj« przytacza z memorjału pewnego wybitnego działacza żydowskiego na Ukrainie do rządu Petlury następujące szczegóły:

Cała Ukraina stała się jedną ruiną. Bezrobocie szerzy się z dniem każdym, bo wszystkie fabryki, wszystkie prawie przedsiębiorstwa zamknięte i całkiem zrujnowane. Inteligencja całkiem zniszczona. W Kijowie prof. Jasnopolski jest obecnie woźnicą, a prof. Dabkiewicz zajmuje się noszeniem drzewa. Akademicy i adwokaci zarabiają na życie tragarstwem drzewa po składach, co stało się już zwykłą rzeczą. Kijów jest jednym cmentarzem. Wszystkie sklepy zamknięte, miasto niema ani elektryki, ani tramwaju, ani telefonu. Wodociągi nie funkcjonują. Całą ludność przemieniono istotnie w niewolników. Drożyzna rośnie z

każdym dniem. Położenie żydów jest katastrofalne. Całe żydowstwo na Ukrainie jest faktycznie zrujnowane i moralnie i ekonomicznie. Gminy żydowskie i instytucje religijne zamknięte, zamknięto też towarzystwa humanitarne.

Z ROSJI SOWIECKIEJ. Moskiewskie »Izwiestja« podają następujący ponętny opis wsi bolszewickiej: »Ludność wiejska zmuszona jest znosić wiele gnaków, które przyczyniają się do zamarcia życia chłopskiego pod względem gospodarczym i duchowym. Brak ubrania, obuwia, wieśniacy chodzą w łachmanach, izby są nieoświetlone z powodu braku nafty. Pługi się zdarły i niema skąd wziąć nowych; inwentarz pada z wycieńczenia i braku paszy. Niema smarów i tęskny skrzyp wozów chłopskich rozlega się daleko w pola«.

Jak z Wilna donoszą, w Mohylowie gub. funt chleba kosztuje 4 tysiące rubli. Za funt soli chłopi płacą od 15 do 20 tysięcy rubli sowieckich, mięsa i słoniny nie można dostać za żadne pieniądze.

UPOMINKI HONOROWE DLA POINCAREGO I CLEMENCEAU. Delegacja paryskiej Rady miejskiej udała się do Poincare'go, byłego prezydenta Francji i wręczyła mu statuę »Victrix« dzieło Gergueta i Bretona. Na cokole rzeźby znajduje się napis: »Rajmundowi Poincare'mu, prezydentowi republiki 1913-1920 miasto Paryż«.

Tasama delegacja udała się do byłego prezydenta gabinetu Clemenceau i ofiarowała mu Gardeta rzeźbę z brązu pt. »Orzeł zdeptany przez tygrysa«. Jak wiadomo, Clemenceau otrzymał przydomek »tygrysa«.

ROCZNICA Z WIELKIEJ WOJNY. W mieście francuskiem Doullens odbył się uroczysty obchód celem uczczenia rocznicy dnia 26 marca 1918 r., w którym to dnia marszałek Foch objął naczelną komendę nad trzema armjami koalicyjnemi. W sali posiedzeń Rady miejskiej zostanie umieszczona tablica, upamiętniająca tę chwilę. Podobna tablica zostanie umieszczona w sali ratusza w Beauvais, gdzie imieniem rządów: amerykańskiego, angielskiego i francuskiego jenerał Bliss, Lloyd George i Clemenceau w dniu 3 kwietnia 1918 r. uroczyście złożyli w ręce jen. Focha naczelne dowództwo nad wojskami amerykańskiemi, angielskiemi i francuskiemi.

NIEZWYKŁY WIEK. Hr Józef Greppi, swojego czasu ambasador włoski w Paryżu, ukończył 102 lat życia. Hr Greppi jest chory obecnie, jednakże lekarze mają nadzieję utrzymania go przy życiu, aczkolwiek podeszły wiek pacjenta komplikuje chorobę.

ZMARLI.

Adam Kaufman. Dnia 17 marca 1921 zmarł w Krakowie Adam Kaufman, rygorozant praw i słuchacz filozofji Uniw. Jagiell., podoficer W. P., jeden z organizatorów i najżywszych pracowników dla idei zespolenia żydów z narodem polskim. Założywszy przed laty Koło krakowskie im. Berka Joselewicza i w r. 1919 Zw. pol. młodz. akad. »Żagiew«, był kolejno prezesem tych organizacyj, a nadto redaktorem miesięcznika »Zjednoczenie« i jednym z najlepszych jego współpracowników. Imieniem organizacyj asymilatorskich pożegnał go nad grobem redaktor dr Ludwik Rubel, imieniem przyjaciół i kolegów porucznik Witold Langrod.

Stanisław Waltoś, prof. w V gimnazjum, umarł we Lwowie.

Stefan Kozicki, prezes Rady powiatowej żółkiewskiej, umarł w Soposzynie w 60 r. ż.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 2 kwietnia: »Hamlet«.

Niedziela, 3 kwietnia po poł.: »Powrót«, wieczorem »Hamlet«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Sobota, 2 kwietnia: »Wielkie bractwo«.

Niedziela, 3 kwietnia po poł.: »Królowa przedmieścia«, wieczorem »Bohater kaukaski«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Sobota, 2 kwietnia. »Karnawał«.

Niedziela, 3 kwietnia po poł.: »Dobrze skrojony frak«, wieczorem »Dwójka bułtajska«.

Poniedziałek, 4 kwietnia po poł.: »Moralność pani Dulskiej«, wieczorem »Kiki«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Sobota, 2 kwietnia: »Gwiazda Kaukazu«.

Niedziela, 3 kwietnia po poł.: »Szalona hrabianka«, wieczorem »Miłość cygańska«, o 11 w nocy: Noc piosenki i tańca.

Poniedziałek, 4 kwietnia po poł.: »Gwiazda Kaukazu«, wieczorem »Dziewczę z Holandji«, o 11 w nocy: Noc piosenki i tańca.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— MAETERLINCK M.: »Śmierć«. Przekład dra R. R. Warszawa. Nakładem księgarni M. Arcta. Str. 112. Ukazujące się po raz pierwszy powyższe dzieło głośnego poety i filozofa, rozpatrujące problem śmierci z stanowiska egoistycznego ludzkiego pojęcia, niesie, podobnie, jak wszystkie dzieła Maeterlincka, ogrom myśli wzruszających, a przedewszystkiem niosących spokój i ukojenie tym najbliższym z serc, konającym za życia z bezmiernej tęsknoty za tymi, co odeszli. Na treść książki składają się następujące rozdziały: Nasza niesprawiedliwość względem śmierci. — Unicestwienie. — Pozagrobowe życie świadomości. — Hipoteza teozoficzna. — Zjawy. — Komunikacja ze zmarłymi. — Korespondencja skrzyżowana. — Reinkarnacja. — Losy świadomości. — Dwa pojęcia nieskończoności. — Nasz los w tych nieskończonościach. — Wnioski.

— Stein I. i Zawiliński: »Gramatyka języka polskiego dla szkół powszednich i średnich«. Warszawa. Nakład M. Arcta. Str. 270.

Drugie wydanie znanego podręcznika, rozpowszechnionego bardzo w szkołach małopolskich i poznańskich, jest z gruntu przerobione i zastosowane do nowych planów ministerjalnych i nowej pisowni. Dobrze dobrana spółka autorska dwóch znanych polonistów (R. Zawiliński jest redaktorem »Języka Polskiego« a I. Stein szefem departamentu oświaty w Poznaniu), daje rękojmię wysokiej wartości naukowej i pedagogicznej książki, słusznie zaliczanej do najlepszych podręczników gramatyki polskiej.

— Tetmajer Kazimierz: »Na skalnem Podhalu«. Opracowanie podług oryginału dla młodzieży. Str. 144. — Przepiękne opowieści Tetmajera o bajecznym świecie Tatr niedostępne były dotychczas dla młodzieży od lat 12 do 15. To też z zadowoleniem powitać należy ten wybór najpiękniejszych opowieści góralskich, wybrany i przerobiony przez samego ich autora.

Gliński Kazimierz: »Miecz, szata i pieśń«. Opowiadanie dziadka Michała dla dzieci od 10 do 15 lat. I zwoje zaklęty. Sztuka sceniczna dla starszej dziatwy. Warszawa. Nakładem księgarni M. Arcta. (»Zajmujące czytanki« Nr 367 i 368).

Obie powyższe książeczki niedawno zmarłego poety i powieściopisarza pisane były przez niego w Rosji w czasie wielkiej wojny. Pierwsza z nich jest poemacikiem, w którym autor wychwala rycerski stan i piękno wzniosłych idei, druga przedstawia bohaterstwo naszej armji i tęsknotę do zmartwychwstającej ojczyzny, ujęte w formę sceniczną dla młodzieży.

— NOWE KSIĄŻKI:

Blanka Hałecka (Helena Zborowska): »Lilia Mystica«. O Świętej Pani Kindze rzecz, krakowskiej księżnie. Kraków. Księgarnia M. Skulskiej.

Adolfina Gorzycka-Wieleżyńska: »Wyniki badań znużenia umysłowego na pierwszych czterech stopniach szkoły powszechnej. Berlin, 1921. Nakład »Dziennika Berlińskiego«. Str. 24.

Jan Kwieciński. Organizacja i prowadzenie powszechnej oświaty pozaszkolnej. Szamotuły. 1921. Nakładem autora. Str. 279.

Urzędowe obliczenie głosów w powiecie bytomskim

Bytom, 2 kwietnia (PAT). Kontrolor koalicyjny na powiat bytomski przedłożył międzykoalicyjnej komisji rządzącej w Opolu urzędowe zestawienie wyniku głosowania w powiecie bytomskim. Zestawienie to przedstawia się jak następuje:

Gminy	Zapisało się na głosowanie: Mieszkańcy rodowici kat. A.	Emigranci kategorja B.	Nierodowici kategorja C.	razem	Głosowało	Oddano głosów za Polską	za Niemcami	Ilość głosów nieważnych	zakwestjonowanych
Brzezina	2623	144	53	2820	2769	1910=69%	852	—	—
Stare Hajduki czyli Bismarka huta	11805	866	718	13389	13080	4654=36%	8340	91	2
Bobrek	4449	258	192	4899	4807	2246=47%	2545	9	7
Bobrek dwór	367	9	13	389	383	245=64%	137	1	—
Brzozowice	1118	51	23	1202	1184	991=84%	189	4	—
Piekary	5272	334	73	5680	5601	4831=86%	751	15	4
Wielka Dąbrówka	2075	166	26	2267	2239	1878=84%	352	7	2
Brzezinka	5598	479	142	6219	6091	3528=58%	2552	14	—
Kamień	1066	72	23	1161	1156	996=86%	159	1	—
Karb	2922	149	59	3130	3080	2135=69%	938	5	2
Lipiny	8200	1183	283	9666	9412	5306=57%	4049	39	18
Miechowice	5798	371	106	6275	6177	4460=72%	1682	23	12
Miechowice dwór	117	4	6	127	120	58=48%	62	—	—
Nowe Hajduki	2817	354	81	3281	3206	1280=40%	1904	16	6
Orzegów dwór	3976	214	81	4271	4211	2857=68%	1345	9	—
Orzegów obszar fabr.	3132	374	102	3606	3516	2177=62%	1330	6	3
Rokitna	1816	68	20	1904	1861	1501=81%	355	5	—
Rozbark, przedmieście Bytomia	10564	641	359	11564	11235	6135=55%	585	8	7
Szarley	5399	500	154	6056	5888	3914=67%	1963	10	1
Chropaczów	3551	407	91	4049	3943	2583=66%	1345	15	—
Chropaczów dwór	1424	23	47	1494	1481	1039=70%	439	3	—
Szombierki	2564	110	59	2733	2711	1996=74%	702	13	—
Szombierki dwór	595	16	20	631	617	371=60%	244	2	—
Świętochławice	11537	1019	378	12934	12297	5871=48%	6325	85	13
Razem	98785	7822	3139	109746	107076	62965	43646	388	77
	90%	7%	3%		97%	59%	41%		

Uwaga: Z 77 zakwestjonowanych głosów przyznano Polsce 59, Niemcom 15, 3 unieważniono. Za Polską opowiedziało się 16 gmin, 3 obszary dworskie, za Niemcami 5 gmin i 1 obszar dworski.

Bytom miasto	34.585	5512	2587	42484	40092	10090	29877	101	12
	81%	13%	6%		94%	26%	74%		

Sprawy polskie

GABINET WITOSA MOŻE USTĄPIĆ?

Korespondent warszawski »Kurjera Lwowskiego« podaje w formie pogłoski, że prezydent Witos i minister Rataj, zasiadający w gabinecie z ramienia P. S. L., stoją na stanowisku, iż gabinet z chwilą zawarcia pokoju i przeprowadzenia plebiscytu na Górnym Śląsku, spełnił swoje zadanie i może ustąpić, skoro tylko zapadnie w Radzie najwyższej decyzja co do Górnego Śląska, co prawdopodobnie wkrótce nastąpi.

O PRZYSPIESZENIE WYJAZDU DRA WRÓBLEWSKIEGO DO LONDYNU.

Warszawa, 2 kwietnia (Tel. wł.) W sprawie wyjazdu dra Wróblewskiego do Londynu dla objęcia stanowiska posła polskiego przy rządzie angielskim, ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło się do prezydjum rady ministrów, gdzie dr Wróblewski pełni funkcje podsekretarza stanu, z przedstawieniem, że **przyśpieszenie terminu wyjazdu dra Wróblewskiego, ze względu na najżywotniejsze sprawy państwa, jest rzeczą konieczną.** Wedle posiadanych przez nas informacyj, prezydjum rady ministrów **nie udzieliło odpowiedzi na to przedstawienie.**

PROCES PRZECIWKO CZŁONKOM P. O. W. W KOWNIE.

Warszawa, 2 kwietnia (Tel. wł.) Wczoraj w Kownie rozpoczął się w drugiej instancji proces Polaków, **członków P. O. W., oskarżonych przez władze litewskie o zdradę stanu** i skazanych swego czasu na długotrwałe kary więzienne. Wznowienie tego procesu właśnie przed rozpoczęciem układów polsko-litewskich wskazuje **na próbę dobrej woli, z jaką rząd kowieński traktuje te układy.**

O POROZUMIENIE POLSKO-RUSKIE.

Lwowska »Gazeta Poranna« dowiaduje się ze sfer ruskich, że szereg wybitnych osobistości ruskich, grupujących się około pisma »Ridnyj Kraj«, zamierza w najbliższym czasie urządzić w całym kraju szereg wieców ludowych. Celem ich będzie przedstawić ludności ruskiej obecne położenie polityczne, błędy poprzednich przywódców i ich skutki i torować w ten sposób drogę do porozumienia polsko-ruskiego. W akcji wiecowej ma wziąć udział także Polskie Stronnictwo Ludowe.

POWSTANIE NA UKRAINIE.

»Ridnyj Kraj« donosi:

W okolicy Berdyczowa pojawił się ataman Taran bijąc ekspedycje karne bolszewickie. W odpowiedzi na amnestję bolszewicką wódz powstańczy, pułk Struk, nakazał wszystkim byłym wojskowym ukraińskim wystąpić z wojsk czerwonych — jak pisze »Wisty Winnickie« — do 1 maja, grożąc im potem konsekwencjami prawa wojennego.

Różne wiadomości polityczne.

UKRAIŃCY WOBEC ZAKAZU EMIGRACJI. Z Warszawy donoszą: Komitet pomocy uchodźców ukraińskich, oraz pokrewne organizacje wysłały do prezydenta Stanów Zjednoczonych, Hardinga, depeszę, w której proszą o wszczęcie kroków, aby nowa ustawa, ograniczająca imigracji do Ameryki nie była stosowaną do uchodźców ukraińskich.

PROTEST EMIGRANTÓW ROSYJSKICH. Jak donosi »Temps«, stowarzyszenie emigrantów rosyjskich w Paryżu »Ognisko rosyjskie« ogłosiło energiczny protest przeciwko umowie handlowej Anglji z Rosją sowiecką. Protest wyraża przekonanie, że naród angielski nie zgodzi się na ugodę z sowiecką »bandą uzurpatorów«.

VIVIANI W AMERYCE. Viviani odbył konferencje z sekretarzem Hughesem, poczem został przyjęty oficjalnie przez prezydenta Hardinga.

Dział ekonomiczny.

PRZEMYSŁ ŁÓDZKI. W Łodzi odbyło się zebranie chrześcijańskich kupców i przemysłowców łódzkich, na którem sekretarz polskiego Towarzystwa kupców, p. Schmidt, przedstawił sprawę udziału kupców i przemysłowców w jarmarku łódzkim. Między innemi zaznaczył, że w czasie jego pobytu na Górnym Śląsku przed plebiscytem oświadczyli mu kupcy górnośląscy, że tamtejsi kupcy chętnie chcieliby zapoznać się z przemysłem polskim, a zwłaszcza łódzkim, aby zastąpić niemieckie towary wyłącznie łódzkiemi. Dalej oświadczył, że przed Łodzią otwierają się widoki nawiązania stosunków przemysłowych z Węgrami i że zawarto już umowę polsko-węgierską, a w dniu 6 kwietnia delegacja kupiectwa polskiego udadzą się do Budapesztu, celem nawiązania stosunków handlowych.

OŁÓW I SREBRO NA GÓRNYM ŚLĄSKU. W Bobrownikach na Górnym Śląsku jeszcze w 15 wieku okazały się bogate pokłady ołowiu i srebra, lecz mało z tych bogactw naówczas korzystano. Depiero w r. 1784 rząd pruski zajął się eksploatacją dla celów monetarno-fiskalnych, tworząc kopalnię i hutę Fryderyka. Szczególniej rozwinięte są kopalnie ołowiu i srebra w powiatach tarnogórskim i bytomskim, które się wypowiedziały za Polską. Przed wojną r. 1913 wydobyto tam ołowiu za 14 miljonów marek złotych, srebra za 900.000, a to dlatego mniej, iż rynek srebrny miał olbrzymią podaż z Ameryki i Anglji. Dla Polski kruszec srebrny byłby ważnym dodatkiem do podstaw systemu pieniężnego.

MATERJAŁ WOJENNY DLA POLSKI. Korespondent paryski »Gaz. Warsz.« donosi, że delegacja polska otrzymała z Rady ambasadorów notę, datowaną dnia 29 z. m. i podpisaną przez Brianda, w której Rada zawiadamia delegację polską, iż uznając należycie umotywowane polskie reklamacje, wystosowała do międzysojuszniczej komisji kontrolującej w Wiedniu instrukcje tej treści, żeby Polska mogła otrzymać materjał wojenny, zakupiony w Austrji przed 7 listopada 1919. Nota obecna jest odpowiedzią na notę delegacji polskiej z dnia 23 lutego br. Materjał ten wojenny jest dość znaczny; między innemi chodzi tu o 8 kompletnych baterej haubic 10-cio centymetrowych z fabryk Skoda, 70 miljonów ładunków do karabinów systemu Mannlichera, 30 miljonów do karabinów Mausera i 15.000 kilogramów bezdymnego prochu.

* O STOSUNKI HANDLOWE Z HAMBURGIEM. Konsulat polski w Hamburgu zawiadamia, że objął swoje czynności z dniem 1 marca 1921 roku. Pragnąc spełnić swoje zadania, jako placówka gospodarcza, uważa za konieczne wejść w bezpośredni kontakt ze sferami kupieckiemi i przemysłowemi w kraju. Dlatego też zwrócił się do krakowskiej Izby handlowej o podanie mu adresów firm, godnych zaufania, do których mógłby interesentów skierować. Konsulat ze swojej strony bardzo chętnie służyć będzie wszelkiemi informacjami, dotyczącemi jego zakresu działania.

RUCH PORTOWY W GDAŃSKU. Sprawozdanie portowe w Gdańsku z ubiegłego tygodnia wykazuje co następuje: Do portu wpłynęło w tym tygodniu razem 28 okrętów, z tego 7 pustych, 4 z pasażerami, 6 z pasażerami i towarami, jeden ze śledziami, 5 z węglem, 4 z maką i zbożem, jeden z gałganami. W tym czasie wypłynęło z portu 33 okręty, z tego 12 pustych, 4 z pasażerami, 5 z pasażerami i towarami, 9 z samymi towarami, jeden z drzewem, jeden z cementem i jeden z cukrem.

* W SPRAWIE ROZWOJU UPRAWY NASION. Wskutek nieuregulowania wytwórczości i zamknięcia granic Polski, wiele plantacyj roślin ogrodowych zostało znacznie zredukowanych, lub zwiniętych, wskutek czego stoimy obecnie wobec braku nasion. Dla części wego zaradzenia złemu w sezonie 1920–1922, ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych wypowiedziało się za przywozem z zagranicy z górą 35.000 kg nasion roślin ogrodowych.

Według wiadomości, otrzymanych z Rygi, władzom sowieckim będzie więcej zależało na eksporcie z Polski do Rosji nasion, niż maszyn rolniczych. Władze sowieckie na rok 1921 zakupiły w Holandji 3.900 pudów nasion ogrodowych, co jednak nie pokrywa zapotrzebowania Rosji. Zatem pojemny rynek wschodni wkrótce stanie przed nami otworem. Dlatego też należy skierować szczególniejszą uwagę ku podniesieniu uprawy nasion roślin ogrodowych. Trzeba jednak dążyć do uzyskania nasion jak najlepszych i w tym celu starać się, aby producenci prowadzili uprawy możliwie jednolite, co zapobiegnie krzyżówkom przypadkowym i aby rejestrowali swoje plantacje w specjalnych organizacjach zawodowych, które kontrolowałyby je w ciągu lata, a następnie zaopatrywały nasiona w certyfikaty. Umożliwiłoby to także urządzanie wspólnych, dobrych oczyszczalni i zbiorową sprzedaż większych partyj nasion.

ZAKŁADY KRUPPA W ROSJI. »Polpress« donosi z Berlina: Rząd sowiecki zawarł z firmą Kruppa umowę, na której podstawie firma podjęła się uporządkowania fabryk putiłowskiej i ochtenskiej, za co otrzymała koncesję na 6-letnią eksploatację tych fabryk, które mają wyrabiać nietylko broń, lecz także i maszyny.

WOLNY HANDEL W ROSJI. Z Moskwy donoszą: Dekret rady komisarzy ludowych pozwala na wolne zakupno i handel środkami żywnościowymi w tych guberniach, które spełniły obowiązek rekwizycji. Udzielone zostało pozwolenie na handel zbożem i paszą w 45 guberniach, ziemniakami w 16 gub. i samem sianem w 15 gub.

Natomiast pozostaje nadal w mocy rekwizycja i obowiązek przechowywania ziarna na zasiew, a sprzedający takie ziarno będą pociągani do surowej odpowiedzialności.

WOLNY OBRÓT ZBOŻEM I MĄKĄ WE FRANCJI. Na podstawie rozporządzenia, które w najbliższym czasie pojawi się, będzie zaprowadzona we Francji w dniu 1 maja zupełna swoboda sprzedaży kupna i obrotu zbożem i mąką.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Obroty papierami dywidendowymi nadal słabe. Dziewięć gatunków bez ruchu, inne oddawano po kursach dotychczasowych lub niewiele zmienionych. Zwyżki ew. zniżki od 15—50 punktów. Po raz pierwszy ukazały się na giełdzie »P. T. H.« IV emisji z kursem 700 w transakcjach i »Trzebinia żelazo«, któremi obracano po 2550.

W akcjach bankowych i lokacyjnych zupełny zastój. Franki francuskie podwyższono o 2 punkty, korony czeskie o ¼ punkta, lei o ½, liry o 3; reszta walut i dewiz bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 1 kwietnia 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	475'—	525'—
Bank Hipoteczny	630'—	740'—
Pań. Małopolski	750'—	800'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	775'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A	200'—	—'—
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe I—III em.	1000'—	1100'—
Transakcja	1050'—	1030'—
Polskie Tow. handlowe IV em.	—'—	—'—
Transakcja		700'—
Handl. spółka akc. »Impex«	580'—	630'—
Transakcja	620'—	610'—
»Polski Glob«	1900'—	2100'—
Żegluga Polska	700'—	800'—
Transakcja	745'—	750'—
Zieleniewski	6800'—	7200'—
Transakcja		7000'—
Warsz. Ska akc. bud. parow. II em.	1900'—	2100'—
Transakcja	2000'—	2025'—
»Lemiesz« fabryki masz. roln.	5300'—	5700'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. I-III	2900'—	3200'—
Transakcja		3100'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. IV	—'—	—'—
Transakcja		2550'—
»Automotor« fabryka samoch.	2200'—	2400'—
Transakcja		2300'—
»Górka« fabryka cementu	6800'—	7200'—
Gal. akc. zakłady gorn. Siersza	5700'—	6000'—
Transakcja		5850'—
»Tepege« Tow. dla przedsięb. gor.	8000'—	8300'—
Polska Nafta	3000'—	3300'—
Elektrownia w Sierszy	1700'—	1900'—
Transakcja		1800'—
»Oikos« T. A.	3800'—	4000'—
»Pezet« Powsz. zakł. budowl.	1000'—	1200'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini I em.	2700'—	2900'—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.	3700'—	3900'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3700'—	3900'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	770'—	800'—		
Franki francuskie	56'—	59'—	58—	60'—
Franki szwajcarskie			135'—	150'—
Marki niemieckie	12'—	13'—	12'50	13'50
Korony austr.	115'—	120'—	120—	125'—
Korony czeskie	9'75	10'75	10'50	11'50
Lei rumuńskie	9'50	10'50	10'50	11'50
Liry włoskie	28'—	32'—	30'—	34—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 1 bm.: Oblig. m. Warszawy 1915-16 6% trans. 229, żądano 231, poszukiwano 227, 6% 1917 trans. 109'75—110, żądano 112, poszukiwano 108, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 262'50—260—261'50, żądano 264, poszukiwano 260, 4½% ziemskie za 100 marek trans. 92'50—93, żądano 95, poszukiwano 92, 5% Warszawy trans. 330—327'50, żądano 332, poszukiwano 326, 4½% m. Warszawy żądano 271, poszukiwano 267.

Waluty. Dolary amerykańskie trans. 815—819, sprzedaż 825, kupno 800, franki francuskie trans. 59—59'37½, sprzedaż 60'25, kupno 58'50, marki niemieckie trans. 13'55—13'65, sprzedaż 13'65, kupno 13'25. Gdańsk trans. 13'60—13'65, sprzedaż 13'65, kupno 13'25.

Akcje. Bank handlowy 1—2 emisja 1400, 5 emisja 1400, Kredytowy warszawski 1—3 emisja 2700, 5 em. 2550, Warszawskie tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 9800—9700, Lilpop Rau Lewenstein 1 emisja 3325, 2 emisja 3275—3225, Rudzki 23000—22875, Starachowice 10600—10500, Tow. zakł. żyrard. 39500—40000—39800, Żegluga 1—3 emisja 2300—2200, 4 emisja 2250, Borkowski 3200—3100, Bracia Jabłkowscy 2250—2225, Firley 3850—3800, Warsz. fabryka cukru 9350—9800, Ostrowieckie zakłady 8900, Huty szklane 3350—3325—3350, Przemysł drzewny i handel 2 em. 3450—3500.

GIEŁDA LWOWSKA z 1 bm.: Franki francuskie 56—59, szwajcarskie 120—140, funty szterlingi 3100—3300, dolary amerykańskie 700—820, kanadyjskie 620—680, marki niemieckie po 1000: 1250—1350, po 100, 1150—1250, drobne 1050—1150, korony austr. 105—115. Dewizy: Londyn 3125—3325, Zurych 125—145, Praga 1095—1195, trans. 1145, Wiedeń 115—135, trans. 125, Berlin 1300—1400, Bukareszt 1075—1150.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 1 bm.: Renta majowa 100, austr. renta koronowa 100, renta lutowa 160, węg. renta koronowa 245, losy tureckie 4102, priorytety kolei południowej 4895, Anglobank 2038, Bankverein 1355, Bodenkredit 2840, Austr. Zakład kredyt. 1874, Bank depozytowy 1110, Laenderbank 3155, Merkury 1160, Unionbank 1430, Bank obrotowy 907, Živnostenska 3850, Kolej północna 22600, Lwów-Czerniowce 4510, Koleje austrjackie 5330, Kolej południowa 3695, Alpiny 7799, Berg und Huetten 12900, Krupp 2015, Poldihuette 5115, Prageisen 14950, Rima 5380, Skoda —, Zieleniewski —, Apollo 7500, Fanto 28400, Galicyjskie Karpaty 18530, Galicja 30160, Schodnica —, Siersza 4300.

POCZĄTKOWE KURSA SZWAJCARSKIE z 1 bm. Berlin 9'45, Nowy York 577, Medjolan 23'55, Praga 7'70, Budapeszt 1'70, Zagrzeb 4'05, Bukareszt 8, Warszawa 0'70, Wiedeń 1'50, austr. korona stemplowana 0'94.

OTWARCIE GIEŁDY GDAŃSKIEJ, oznaczone na 1 kwietnia, odłożono o kilka dni. Gdańska izba handlowa poda wiadomość o dokładnym terminie otwarcia.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

†

Za duszę ś. p.

Leona Krókowskiego

em. profesora gimnazjum św. Jacka zmarłego w 78 roku życia dnia 25 marca odprawi się we środę, dnia 6-go kwietnia b. r., o godzinie 8 rano w kościele parafjalnym św. Florjana

MSZA ŚWIĘTA

na którą zaprasza stroskana żona z dziećmi.

Bł. p.

Rebeka Wachtlowa

właścicielka realności w Krakowie zmarła dnia 30 marca w Meranie po krótkiej a ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 76. Pogrzeb odbył się dnia 1 kwietnia w Meranie.

Austrjackie akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń od szkód elementarnych

Dyrekcja na Polskę: Kraków, ulica Stradom, 6.

Rachunek strat i zysków
w dniu 31 grudnia 1918 r.

Rozchody.

		Koron austr.	h
I. Wypłata szkód (włącznie z kosztami po potrącenia udziału reasekuracji):			
1. Szkody pogorzelowe	4,204.016·71		
2. Ubezpieczenia transportowe	1,135.544·82		
3. Ubezpieczenia od wypadku	230.795.45		
4. Zapadłe ubezp. konjunkt.	1.008·30	5,671.365	28
II. Koszta administracji		2,867.598	05
III. Odpisy i inne wydatki		2,424.311	04
IV. Rezerwa na nieuregulowane szkody		6,955.965	95
V. Stan funduszów z końcem roku rachunkowego:			
1. Rezerwa premji	6,590.526·83		
2. Inne rezerwy	1.693.907·08	8,234.433	96
VI. Saldo portfelu reasekuracji		257.847	83
VII. Zyski roku rachunkowego i saldo z poprzedniego roku		548.072	97
		27,009.595	08

Dochody.

		Koron austr.	h
I. Saldo funduszów z poprzedniego roku		5,616.256	30
II. Rezerwa na nieuregulowane szkody z poprzedniego roku		6,526.641	42
III. Wpłacone premje (po potrąceniu stornów i udziałów reasokuracji:			
1. Ubezpieczenie od ognia	10,332.997·82		
2. Ubezpieczenia transportowe	1,071.470·48		
3. Ubezpieczenia od wypadków	1,122.827·88		
4. Zapadłe ubezp. konjunktury	179.256·81	12,706.552	99
IV. Dochód z lokady kapitałów		1,0 9.403	51
V. Inne dochody		1,047.890	71
VI. Saldo zysków z roku poprzedniego		82.870	15
		27,009.595	08

Bilans
w dniu 31 grudnia 1918 r.

Aktywa.

	Koron austr.	h
1. Pretensje do akcjonarjuszów za niewpłacony kapitał akcyjny	—	—
2. Stan kasy	317.824	43
3. Dobro w instytucjach kredytowych i Kasach oszczędności	3,598.216	08
4. Papiery wartościowe	12,715.304	58
5. Weksle w portfelu	3.087	31
6. Pożyczki hipoteczne	4,371.292	86
7. Saldo aktywów rachunków z reasekuracji	3,485.457	35
8. Pretensje do ajencyj i filij	2,697.976	66
9. Różni dłużnicy	727.255	24
10. Wartość inwentarza po dokonanych odpisach	1	—
	27,916.415	51

Pasywa

	Koron austr.	h
1. Pełno wpłacony kapitał akcyjny	4,000.000	—
2. Kapitał i inne fundusze rezerwowe	599.157	74
3. Fundusz różnic kursowych papierów procentowych	8.5.276	73
4. Rezerwa premji (po potrąceniu udziału reasekuracji)	6,590.526	88
5. Rezerwa nieuregulowanych szkód	6,955.965	95
6. Fundusz zaopatrzenia funkcjonarjuszów	269.472	61
7. Saldo pasywów rachunków z reasekuracji	7,398.918	73
8. Różni kredytorzy	729.023	90
9. Nadwyżka z zysków rocznych i pozostałość z poprzedniego roku	548.072	97
	27,916.415	51

Rachunek strat i zysków
w dniu 31 grudnia 1919 r.

Rozchody.

		Koron austr.	h
I. Wypłata szkód (włącznie z kosztami po potrąceniu udziału reasekuracji):			
1. Szkody pogorzelowe	4,311.435·88		
2. Ubezpieczenia transportowe	831.487·58		
3. Ubezpieczenia od wypadku	380.726·64		
4. Ubezpieczenia od włamania	911.103·70		
5. Ubezpieczenia koni	168.729·88	6,553.483	68
II. Koszta administracji		3,6.0.559	54
III. Odpisy i inne wydatki		292.698	09
IV. Rezerwa na nieuregulowane szkody		7,148.510	46
V. Stan funduszów z końcem roku rachunkowego:			
1. Rezerwa premji	16,243.452·89		
2. Inne rezerwy	2,363.248·26	18,606.701	15
VI. Saldo portfelu reasekuracyjnego		69.055	63
VII. Zyski roku rachunkowego i saldo z poprzedniego roku		582.581	93
		36,883.590	48

Dochody.

		Koron austr.	h
I. Saldo funduszów z poprzedniego roku		8,550.954	24
II. Rezerwa na nieuregulowane szkody		6,955.965	95
III. Wpłacone premje (po potrąceniu stornów i udziałów reasekuracji)			
1. Ubezpieczenie od ognia	11,091.890·26		
2. Ubezpieczenia transportowe	2,224.311·05		
3. Ubezpieczenia od wypadków	1,396.044·31		
4. Ubezpieczenia od włamania	1,753.649·57		
5. Ubezpieczenia koni	693.686·54	17,159.581	73
IV. Dochód z lokaty kapitałów		1,069.772	83
V. Inne dochody		3,104.565	42
VI. Saldo zysków z roku poprzedniego		62.750	31
		36,883.590	48

Bilans
w dniu 31 grudnia 1919 r.

Aktywa.

	Koron austr.	h
1. Pretensje akcjonarjuszy za niewpłacony kapitał akcyjny	—	—
2. Stan kasy	220.764	45
3. Dobro w instytucjach kredytowych i Kasach oszczędności	12,833.065	71
4. Papiery wartościowe	13,730.005	85
5. Weksle w portfelu	3.309	85
6. Pożyczki hipoteczne	3,879.854	72
7. Saldo aktywów rachunków z reasekuracji	4,000.159	47
8. Pretensje do ajencyj i filij	8.790.840	35
9. Różni dłużnicy	609.700	81
10. Wartość inwentarza po dokonanych odpisach	1	—
	44,067.702	21

Pasywa.

	Koron austr.	h
1. Pełne wpłacony kapitał akcyjny	4,000.000	00
2. Kapitał i inne fundusze rezerwowe	645.678	02
3. Fundusz różnicy kursowej	1,333.318	73
4. Rezerwa premji (po potrąceniu udziału reasekuracji)	16,243.452	89
5. Rezerwa nieuregulowanych szkód	7,148.510	46
6. Fundusz zaopatrzenia funkcjonarjuszy	384.251	51
7. Saldo pasywów rachunków z reasekuracji	12,078.746	52
8. Różni kredytorzy	1.651.162	15
9. Nadwyżka z zysków rocznych i z poprzedniego roku	582.581	93
	44,067.702	21

Wiedeń, 16 czerwca 1920 r. Wiedeń, 31 grudnia 1919 r.

Członkowie Komisji rewizyjnej: Prezes: Dyrektor: Za buchalterję:

Rudolf Maass. Dr Adolf Dinzl. Franz Georg Bujatti. Dr August Miller-Aichholz. Ullmann. Richter.

Pełnomocnik na Polskę: *Wilhelm Stahr.* 1895

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 11. Szadca Drukarni L. K. Górski